

JAROCIŃSKI STRAŻAK W DRODZE DO PRACY URATOWAŁ DWIE OSOBY

s. 4

Czy twój sąsiad truje cię przez komin?

s. 12

GAZETA Jarocińska
1990-2015 25 LAT

Nr 4 (1267) 20 stycznia 2015 ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIE



ZWALNIAJĄ



GDZIE BYŁY ZWOLNIENIA?

- ZGO zwolniono **12 osób**
- JAROCIN SPORT **6 pracownikom** wypowiedziano umowy
- URZĄD MIEJSKI W JAROCINIE umowy rozwiązano z **5 pracownikami**
- CEGIELNIA W BRZOSTOWIE do końca lutego pracę straci prawie **50 osób**
- ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ „SEBIK" **9 osób** niepełnosprawnych otrzymało wypowiedzenie

Kilkadziesiąt osób w najbliższym czasie straci pracę. Wypowiedzenia otrzymują członkowie załogi cegielni w Brzostowie (na zdjęciu). Przyszłość całej firmy stoi pod znakiem zapytania. Odkąd „Ziemia Jarocińska" przejęła władzę w Jarocinie, redukcje dotyczą również urzędu i gminnych spółek. Niestety, zwolnień w najbliższym czasie może być więcej.

s. 3

Fot. Archiwum

40 OGŁOSZEŃ W DZIALE PRACA

JAROCIN

Przedsiębiorcy z Turcji przyjadą oglądać strefę w Golinie

s. 7

JARACZEWO

Postawili zakaz i nie ma gdzie zatrzymać się przy poczcie

s. 13

KOTLIN

Złodzieje skradli 8-letniego forda, a zostawili nowe skody

s. 5

ŻERKÓW

Sygnalizacja, żeby nie było ofiar w Suchej

s. 11



Ciężka rehabilitacja po kosztownej operacji w USA

s. 12m

Jechali z polowania na przyczepie

s. 4

DWOMA RADIOWOZAMI PO TRZYLETNIE DZIECKO



Pan Zbyszek samotnie wychowuje dwójkę niepełnosprawnych dzieci. Od kilku miesięcy musi walczyć o to, żeby trzyletnia Sara mogła zostać wraz z nim i swoim starszym bratem. W walce wpiera go siostra Flawiana Wiśniewska, przełożona domu elżbietanek w Jarocinie. Zakonnica od początku organizuje akcje na rzecz dziewczynki.

s. 10

Z Nowego Miasta do „You can dance"



s. 6m-7m

Fot. Anna Kopras-Fijołek

9 771230 851502

Nasza dziennikarka nagrodzona

Nasza redakcyjna koleżanka Anna Kopras-Fijołek zdobyła tytuł „Dziennikarz Medyczny Roku 2014".



Fot. archiwalne

Na ogólnopolski konkurs wpłynęło ponad 300 zgłoszeń - z prasy, radia, telewizji, a także publikacji internetowych. Prace oceniało grono lekarzy specjalistów. Główną nagrodę w kategorii publicystyka prasowa i tytuł „Dziennikarz Medyczny roku 2014" jury przyznało Annie Kopras-Fijołek. Była to również jedyna nagroda przyznana mediom lokalnym. *„W uznaniu za profesjonalizm, kreatywność i umiejętność przekazywania trudnych tematów związanych z propagowaniem zdrowego stylu życia w kontekście współczesnej medycyny"* - napisano na dyplomie. - *Wszyscy którzy w swoich mediach piszą lub mówią o zdrowiu wiedzą, jak trudno się z tym tematem przebić, jeżeli nie zawiera on choćby elementu aferalności. (...)* - powiedziała Ewa Dux-Prabucka, prezes stowarzyszenia „Dziennikarze dla Zdrowia", wręczając główną nagrodę naszej dziennikarce. - *W „Gazecie Jarocińskiej" od lat ukazują się kolumny materiałów autorstwa Ani, znakomicie zredagowane, pozbawione merytorycznych błędów, pełne ważnych dla czytelników informacji na temat: jak rozpoznać chorobę, gdzie się leczyć, jak zmienić swoje życie, aby ją zwalczyć i wrócić do zdrowia.*

Działalność naszej koleżanki została doceniona po raz kolejny na ogólnopolskim forum. W poprzednich latach Anna Kopras-Fijołek również była w gronie laureatów.

(red.)

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl Zawsze tam, gdzie Ty

Proletaryat w Spichlerzu Polskiego Rocka

Lucky: Nagłośnienie było tak bardzo złe, że jeśli ktoś dostał za to jakiekolwiek pieniądze, to jest oszustem!
smad: Mi akustyka spichlerza akurat bardzo odpowiada, natomiast mam zastrzeżenia do akustyki w joku - dlatego tam nie chodzę. Dobrze im idzie, oby pieniędzy starczyło na kolejne koncerty - może spróbować się dogadać z organizatorem festiwalu (kiedy on będzie..) i zrobić przesłuchania kapel z możliwością wyłonienia jednej jako laureata publiczności Jarocina..?
Jarocin 87: Proszę Państwa, jeżeli chodzi o akustykę to nie jest tak bardzo źle i nie jest do dobrze, zawsze ktoś lub coś !!!! musi się wypowiedzieć jak było źle.... Dla mnie w Spichlerzu fajnie było by organizować spokojniejsze koncerty lub koncerty akustyczne, gdyż jest to fajne miejsce i bardzo ciekawe mające duszę. Proszę bardzo przestańcie krytykować, czas aby wziąć się do pracy razem wspólnymi siłami. Z poszanowaniem do wszystkich czytelników „Gazety Jarocińskiej"
Dziad: Atmosfera, ludzie oraz koncert tego dnia były świetne. Nie mam pojęcia po co ta nagonka na spichlerz. Bawiłem się świetnie grając, a jeszcze lepiej słuchając Proletaryatu. A nagłośnienie jak na taki mały lokal było świetne. Do zobaczenia w Spichlerzu ;)

Zachowano oryginalną pisownię

NASZE SONDY

jarocinska.pl Zawsze tam, gdzie Ty

Ile zarabiasz w swojej aktualnej pracy?

13% do 1.000 zł
43,4% od 1.000 zł do 2.000 zł
19% od 2.000 zł do 3.000 zł
11,4% od 3.000 zł do 4.000 zł
5,1% od 4.000 zł do 5.000 zł
8,1% powyżej 5.000 zł

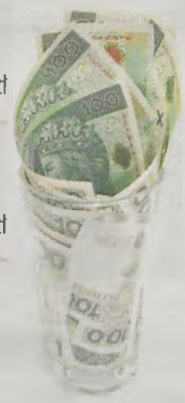

Oddano 431 głosów

TOP 5 czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

1. Szukało go 100 osób. On był w Jarocinie



2. Tak licealiści bawią się na studniówce



3. Zderzenie rowerzystów



4. Zwolnili kilkadziesiąt osób. Z urzędu i spółek



5. Trzy jarocińskie szkoły w rankingu najlepszych



Z PRZYMRUŻENIEM OKA...





PRZEWODNICZĄCY USIADŁ Z WRAŻENIA

Wydaje się, że szef kotlińskiej rady Tomasz Kosiński chce przenieść część samorządowych nawyków z powiatu. Na ostatniej sesji nieśmiało zapytał, czy musi czytać uchwałę w sprawie zmian w budżecie. Brak zdecydowania wyczuła skarbnik Irena Antczak i powiedziała, że ma ją przedstawić w całości.

Szef rady aż usiadł z wrażenia i zaczął czytać dokument naszpikowany liczbami.

- *Też całą?* - zapytał ponownie Kosiński, kiedy w porządku obrad było przyjęcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej.

- *Nie* - odpowiedziała szefowa gminnych finansów.



Fot. Anna Kopras-Fijołek

WÓJT BĘDZIE TAŃCZYŁ HIP-HOP?

Podczas warsztatów hip hopu zorganizowanych w Zespole Szkół w Nowym Mieście udało nam się sfotografować instruktora Filipa Czeszyka z wójtem gminy Aleksandrem Podemskim. Wójt sprawiał wrażenie bardzo zadowolonego z rozmowy. Czyżby załatwił sobie bezpłatny kurs hip-hopu?

DROGI ROMANIE...

Podczas ostatniej sesji rady gminy Jaraczewo wójt Dariusz Strugała rozmawiał z zastępcą przewodniczącego Romanem Matuszakiem na temat tego, kto w 2015 roku będzie pokrywał koszty przeglądów windy zamontowanej w świetlicy wiejskiej w Rusku. W trakcie wymiany zdań włodarz zwrócił się do radnego słowami „drogi Romanie", co wywołało uśmiechy wśród obecnych na sesji osób.

SOŁTYS PÓJDZIE NA DYWANIK

Podczas jednej z dyskusji na posiedzeniu komisji nowomiejscy radni poruszyli problem działalności świetlic wiejskich. Skarbniczka gminy stwierdziła, że z sołectwa Szypłów dostała w ubiegłym roku raptem trzy umowy najmu. Radny i sołtys Jarosław Stawicki przekonywał, że było ich więcej. - *To gdzie ja mam umowy na wynajem?* - dopytywała się Elżbieta Mnich. - *Ja kiedyś przyjadę z zeszytem!* - zarzekał się Stawicki. - *W takim układzie chcę tę sprawę wyjaśnić. Proszę do mnie!* - stwierdziła skarbniczka.

KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE jarocinska.pl Zawsze tam, gdzie Ty

JAROCIN WCIĄŻ BEZ INWESTORA, CHOĆ ZAPOWIADANO KILKU

Strefa pustki w Golinie

Wielka tablica informacyjna to jedyna widoczna zmiana w Strefie Inwestycyjnej w Golinie. Mimo szumnych zapowiedzi, tak poprzednich jak obecnych władz miasta, nadal nie ma nikogo, kto chciałby tam zlokalizować swoją działalność.



Fot. Bartek Nawrocki

- Mam inwestora, który w zasadzie natychmiast jest zainteresowany wejściem na ten teren i jest gotowy przystąpić do zakupu. Pozostaje drobna tylko kwestia - ten teren potrzebuje ostatecznego dozbrojenia, a mianowicie stacji energetycznej, bo nie ma prądu i zasilania w gaz - tak latem ubiegłego roku Adam Pawlicki, wtedy właściciel prywatnej firmy Sokrates, a dzisiaj burmistrz, mówił na zwołanej przez siebie konferencji prasowej. Przekonywał, że strefą zainteresowany jest producent mebli, ale „umowa z inwestorem jest tak skonstruowana, że nie może podać nazwiska i nazwy firmy".

Na przestrzeni ostatnich lat gmina zainwestowała w przygotowanie terenów w Golinie blisko 6 mln zł. Niestety do dzisiaj jedynym naocznym efektem tych działań jest droga dojazdowa, która kończy się w polu i wielki billboard reklamujący „Wolne Tereny" Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Przez moment pojawił się nawet pomysł sprzedaży nieruchomości. Szybko okazało się jednak, że nie ma podmiotu, który choć wyrównałby nakłady samorządu. Co ciekawe - działający w Golinie przedsiębiorca branży mięsnej pod biogazownię wybrał nie teren strefy, a grunty orne, leżące po drugiej stronie drogi z Goliny do Potarzycy.

Krótko przed jesiennymi wyborami burmistrz Stanisław Martuzalski obwieścił, że ma podmiot zainteresowany strefą. Na odpadających reklamach wyborczych byłego włodarza miasta można jeszcze przeczytać: „Praca w Jarocinie. Jest pierwszy inwestor". Sprawa zakończy się najwyraźniej na podpisanej w blasku fleszy umowie intencyjnej. Na jednej z ostatnich sesji obecny burmistrz poinformował bowiem, że podmiot „poczuł się oszukany" i raczej nie zainwestuje w Golinie. Co z tajemniczym inwestorem Adama Pawlickiego? Burmistrz ujawnił w rozmowie z Gazetą (zobacz obok), że chodziło o firmę Aquaform ze Środy Wlkp. Zapytaliśmy rozwijającego się producenta armatury, czy rzeczywiście rozważał możliwość rozbudowy pod Jarocinem. *- Z tego, co mi wiadomo, to takich planów nie było* - ucina Anna Kaczmarek, specjalista d.s. marketingu Aquaformu. O szczegółach rozmawiać nie chce. *- Nie ma takich zamierzeń inwestycyjnych, zmienił się właściciel, którym jest Armatura Kraków i firma jest w okresie przejściowym* - precyzuje Marta Noga, dyrektor administracyjny w Aquaformie. Burmistrz zapowiada szukanie kolejnych inwestorów. W ubiegłym tygodniu wrócił z Turcji. *- W trakcie spotkań z przedsiębiorcami tureckimi przedstawiona została Strefa Inwestycyjna w Jarocinie. Trzy firmy wyraziły zainteresowanie współpracą i przyjęły zaproszenie do odwiedzenia Jarocina* - poinformował Urząd Miejski w Jarocinie.

(nba)



Ten inwestor, który był

Rozmowa z **ADAMEM PAWLICKIM**, burmistrzem Jarocina

W ubiegłym roku, jeszcze na długo przed kampanią wyborczą, mówił pan o inwestorze, który jest zainteresowany strefą w Golinie, przy okazji wskazując na przeszkody, między innymi brak zasilania gazowego. Czy ten inwestor to jest aktualna sprawa i czy gmina poczyniła jakieś kroki w kierunku zgazyfikowania tego terenu?

Ten inwestor który był, nie wiem czy wspominałem czy nie rozmowy zostały zawieszone, najpierw nie z tego powodu, że nie było gazu, ale prądu (...). Prąd będzie najprawdopodobniej na wiosnę w drodze dostępny, bo Energa buduje sieć energetyczną do stacji przepompowni, która jest na tym terenie, tak, że ten problem będzie rozwiązany. Drugim powodem, gdzie rozmowy były zawieszone, było to, że właściciel - większościowy udziałowiec niemiecki - osoba już w podeszłym wieku sprzedawał swoje udziały. I żadnych ruchów rozwojowych nie podejmowano.

Rozumiem, że w tej chwili sprawa tej inwestycji jest już nieaktualna?

Nie wiem, czy nieaktualna, bo zmienił się właściciel.

Może pan dzisiaj konkretnie powiedzieć, o jaki podmiot chodziło?

To była firma Aquaform ze Środy Wlkp., która zajmuje się produkcją armatury do łazienek. Rozszerzyli swoją działalność o produkcję mebli łazienkowych. Część pracujących tam pracowników jest z Jarocina i pomysł ich był taki, żeby rozwijać działalność i rozszerzać ją w Golinie. Bo raz, że część ludzi mają stąd, a po drugie, tutaj jest to zagłębie meblarskie

Tak się zastanawiam - bo w przypadku takiej inwestycji dociągnięcie gazu to nie jest raczej pryszcz, zważając na koszty całości. Gdyby byli bardzo zainteresowani, to chyba by nie zarzucili pomysłu z tego powodu?

Milion złotych na dociągnięcie gazu to nie jest pryszcz. Jeśli Zakład Mięsny Biernacki wybuduje teraz biogazownię i zwolni moc - bo zakłady dużo biorą z gazociągu, który znajduje się w torach - być może nie będzie konieczne budowanie nowej sieci, aż z Ciświcy, tylko z nitki, która już tam jest w Golinie. Ten temat jest rozważany. Kolejna rzecz, o której nie mówiłem, ale podejmowane są działania i jestem umówiony między innymi z panią dyrektor z Volkswagena w Poznaniu na temat inwestycji.

Rozmawiał
BARTEK NAWROCKI

Zwalniają w cegielni

49 osób zatrudnionych w cegielni w Brzostowie straci pracę.

Na liście znaleźli się pracownicy produkcji, administracji, administracyjno-biurowi, utrzymania ruchu, magazynierzy oraz kierownicy i brygadziści. Część osób już została zwolniona, część straci pracę wkrótce. Zarząd firmy „Cerpol Kozłowice S.A.", właściciel zakładu w Brzostowie spotkał się w poniedziałek z kierownictwem cegielni. Na razie nie udzielił żadnych wyjaśnień.

Szerzej w kolejnym numerze „Gazety".

(akf)

ZGO: przerost zatrudnienia, 12 osób zwolnionych

Niemal natychmiast po powołaniu na stanowisko, nowy prezes Zakładu Gospodarki Odpadami Mariusz Małynicz zwolnił 12 pracowników. O kulisach swoich działań opowiedział podczas posiedzenia komisji rewizyjnej rady miejskiej. *- Gdy zostałem odwołany* (był już prezesem spółki do lutego 2013 roku - przyp. red.), *stan zatrudnienia wynosił 29 osób. W momencie, gdy znów zostałem powołany* (grudzień 2014 roku - przyp. red.), *etatów było 61. Były takie osoby, które miały umowę o pracę, ale gdy popytałem wśród pracowników okazało się, że nikt tych osób nigdy nie widział w spółce. Sytuacja kuriozalna. Co więcej, sposób wynagradzania był bardzo różny, sposób zabezpieczeń także* - wyjaśnił zdumionym radnym. Podkreślił jednak, że „o ile pamięta", żaden ze zwolnionych pracowników nie jest z Jarocina.

Dodatkowo, trzynastu osobom prezes zmienił zapisy umowy o pracę. W jego ocenie w ZGO mamy do czynienia z przerostem zatrudnienia. *- Osoby, które zatrudniono, choć nie było dla nich pracy, były pochowane w takich miejscach, że nie spodziewałem się, że można tam biurko ustawić* - relacjonował Małynicz. Zadeklarował jednak, że postara się zagospodarować wszystkie ręce do pracy, by nie musiały nastąpić kolejne zwolnienia.

(igi)

Po pijaku i bez prawa jazdy wiózł sześciu kolegów

W niedzielę nad ranem na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie w okolicy stacji Lukoil policjanci zatrzymali volkswagena. W pięcioosobowym aucie podróżowało siedem osób. W czasie kontroli okazało się, że 17-letni kierowca nie ma prawa jazdy. Na dodatek w organizmie Bartosza N. z powiatu średzkiego stwierdzono 1,1 promila alkoholu.

Samochód należał do jednego z pasażerów volkswagena. Wszyscy podróżujący mieli być pod wpływem alkoholu. Nieoficjalnie wiadomo, że pracownik stacji miał przestawiać pojazd, który utrudniał ruch na jej terenie.

17-latek ze swojego postępowania będzie tłumaczył się przed sądem.

(era)

WIEŚCI KRYMINALNE

Pijani za kierownicą

1,4 promila alkoholu stwierdzono w organizmie Michała Ł. z powiatu jarocińskiego. Nietrzeźwego kierowcę BMW skontrolowano 18 stycznia na krajowej „11" w Witaszycach.

Tego samego dnia na ul. Wojska Polskiego zatrzymano 38-letniego Marcina O. z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego. Kierowca opla nadmuchał 2,1 promila o godz. 14.30.

Przyznał się, że kierował pod wpływem środków odurzających

27-latek z gminy Jarocin kierował fordem będąc pod wpływem środków odurzających. 13 stycznia na ul. Gorzeńskiego w Wilkowyi policjanci zatrzymali do kontroli forda mondeo. Podejrzenia funkcjonariuszy wzbudziło nerwowe zachowanie kierowcy pojazdu. - *Przyczynę takiego stanu rzeczy wyjaśniła przeprowadzona kontrola 27-letniego kierowcy i 24-letniego pasażera pojazdu. Okazało się, że mężczyźni posiadali przy sobie woreczki strunowe zawierające susz roślinny, najprawdopodobniej marihuanę* - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. 27-latek przyznał się policjantom, że prowadził auto będąc pod wpływem środków odurzających.
Obaj mężczyźni, mieszkańcy gminy Jarocin, zostali zatrzymani. Jeszcze tego samego dnia usłyszeli zarzuty posiadania środków odurzających. Grozi im do 3 lat pozbawienia wolności. Od kierowcy została pobrana krew do badań na obecność zabronionych środków w organizmie. Jeśli okaże się, że prowadził po zażyciu narkotyków, będzie odpowiadał również za to przestępstwo.

Poszukiwany trzema listami gończymi wpadł w ręce policji

W środę jarocińscy kryminalni zatrzymali 28-letniego mężczyznę poszukiwanego trzema listami gończymi wydanymi przez sądy w Jarocinie i Poznaniu. Przed wymiarem sprawiedliwości ukrywał się od kilku miesięcy. Miał do odbycia wyrok więzienia za włamanie, uszkodzenie mienia oraz kradzież. - *W wyniku prowadzonych działań policjanci ustalili, że ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości mężczyzna od kilku dni przebywa w miejscu zamieszkania. Funkcjonariusze po sprawdzeniu i potwierdzeniu posiadanych przez siebie informacji w środę, w godzinach rannych, dokonali zatrzymania zaskoczonego mężczyzny na terenie gminy Żerków* - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Zatrzymany trafił najpierw do aresztu śledczego, a potem do zakładu karnego.

(era)

Jarociński strażak uratował dwie osoby



Asp. Arkadiusz Naglak pracuje w straży od 10 lat, w tym 8 w Jarocinie. Jest jednym z organizatorów drzwi otwartych w komendzie, które zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców

fot. Adam Majewski

Asp. Arkadiusz Naglak, jadąc do pracy, uratował dwie osoby z wypadku drogowego.

Zastępca dowódcy zmiany Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej jechał do pracy. Kiedy wyjeżdżał z domu, usłyszał huk na krajowej „15" w Cieszkowie (powiat milicki). Po chwili dotarł do skrzyżowania i zobaczył, że samochód osobowy uderzył w samochód ciężarowy, a następnie w dom.

Strażak zatrzymał się i podbiegł do rozbitego mercedesa. Dwóch pasażerów siedzących z przodu miało zapięte pasy bezpieczeństwa i nie doznało poważnych obrażeń ciała. - *Zauważyłem, że z tyłu pojazdu leżą dwie osoby. Okazało się, że są nieprzytomne i nie mają oddechu. Zdecydowałem, że wyciągamy te dwie osoby na zewnątrz. Ja wyjąłem pierwszego poszkodowanego, a innemu świadkowi kazałem wydobyć tego drugiego. W obydwu przypadkach udrożniłem drogi oddechowe. Ta czynność okazała się zbawienna dla tych poszkodowanych. Od razu załapali oddech, a po paru sekundach odzyskali świadomość. Praktycznie można powiedzieć, że razem z tym drugim mężczyzną uratowaliśmy im życie* - relacjonuje asp. Arkadiusz Naglak, na co dzień pracujący w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Następnie wezwał pomoc i kontrolował czynności życiowe uczestników wypadku. Kiedy na miejsce wypadku przyjechały służby ratunkowe, wszyscy poszkodowani byli przytomni. Trzech mężczyzn i jedną kobietę przewieziono do szpitala, w tym jednego z poważnymi obrażeniami ciała.

Aspirant Naglak nie uważa się za bohatera, a o jego akcji ratunkowej „Gazetę" poinformował jeden z kolegów. Jest przekonany, że każdy ze strażaków zachowałby się podobnie, gdyby trafił na takie zdarzenie. - *Apeluję, aby nie bać się udrażniać dróg oddechowych. Nawet były głosy, że mamy ich nie ruszać, bo zrobimy im krzywdę, że przyjedzie pogotowie i się nimi zajmie. Jakbyśmy zostawili te dwie osoby tak w tym samochodzie, a pogotowie przyjechało po 7 czy 10 minutach, to oni raczej by już nie przeżyli. Jak człowiek nie oddycha, to jest reguła pięciu złotych minut. Jeśli w tym czasie nie udrożni się dróg oddechowych, to potem są nieodwracalne skutki* - wyrokuje ratownik.

(era)

Wypadek na krajowej „15" wydarzył się we wtorek rano. Jak ustaliła policja, kierujący mercedesem dojeżdżając do głównej drogi nie zatrzymał się przy znaku STOP i wyjechał na ul. Krotoszyńską uderzając w bok prawidłowo jadącego w stronę Zdun samochodu ciężarowego z naczepą. Po uderzeniu w TIRa auto osobowe odbiło się od niego i uderzyło w ścianę budynku mieszkalnego. W wyniku zderzenia mercedes uległ całkowitemu zniszczeniu, a jadące nim osoby trafiły do szpitala.

Zderzenie rowerzystów

Mandatem zakończyło się zderzenie dwóch cyklistów na ścieżce rowerowej.

Do kraksy doszło na drodze rowerowej na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie w czwartek w południe. Jak ustaliła policja, 50-letni jarocinianin jadący rowerem nie zachował należytej ostrożności w trakcie wyprzedzania rowerzystki i doprowadził do zderzenia obu jednośladów. 81-letnia kobieta przewróciła się. Jarocinianka z ogólnymi potłuczeniami ciała trafiła do szpitala. Sprawca kraksy został ukarany mandatem.

(era)



fot. Adam Majewski

Jechali z polowania na przyczepie

55-latek na przyczepie rolniczej przewoził siedmiu młodych mężczyzn. Jechali z polowania krajową „11".

Policjanci średzkiej drogówki traktor z przyczepą rolniczą, w której byli ludzie wypatrzyli w Klęce. Wszyscy siedzieli na ławkach przymocowanych do bocznych burt przyczepy. - *Jak podkreślają policjanci drogówki, takie przewożenie osób stanowi śmiertelne zagrożenie dla znajdujących się na niej ludzi. Przy jakimkolwiek zdarzeniu drogowym pasażerowie siedzący na przyczepie nie mają szans wyjść z wypadku bez obrażeń* - mówi sierż. sztab. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.



fot. www.sroda-wielkopolska.policja.gov.pl

Ze względu na rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego policjanci zatrzymali 55-letniemu traktorzyście z Szypłowa prawo jazdy, a do średzkiego sądu skierują wniosek o jego ukaranie. Kodeks wykroczeń za ten czyn przewiduje do 5 tys. zł grzywny i zatrzymanie uprawnień do kierowania nawet na 3 lata.

Mundurowi ustalili, że traktorzysta jechał z Nowego Miasta do Aleksandrowa. Przewoził tzw. naganiaczy z polowania. Na przyczepie jechały osoby w wieku od 16 do 33 lat.

(era)

KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE jarocinska.pl

BARBARA K. Z ZARZUTAMI

Byłej dyrektorce JOK-u grozi 10 lat więzienia

Prokuratura Rejonowa w Jarocinie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Barbarze K., byłej dyrektorce Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Zarzuca jej przekroczenie uprawnień i wyłudzenie.

Chodzi o uzyskanie dofinansowania na organizację wydarzeń związanych z ubiegłoroczną zbiórką Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. - *Wprowadziła przedstawiciela urzędu gminy Jarocin w błąd co do wysokości kosztów organizacji wskazanego przedsięwzięcia* - tłumaczy Janusz Walczak, zastępca Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wlkp. - *Działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie z innymi osobami, doprowadziła gminę Jarocin do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że przedłożyła faktury zawierające zawyżone kwoty związane z poniesionymi wydatkami* - precyzuje Walczak i dodaje, że rzeczywiście poniesione koszty były niższe o 13 tysięcy złotych od tych wskazanych przez byłą szefową JOK-u.

Prokuratura postawiła Barbarze K. w sumie trzy zarzuty. Za przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grozi jej od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Oszustwo zagrożone jest z kolei karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności, natomiast za tzw. oszustwo dotacyjne grozi jej od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Barbara K. nie przyznaje się o winy.



Fot. Bartek Nawrocki

W styczniu ubiegłego roku Barbara K. razem z ówczesnymi władzami miasta przecinała wstęgę na otwarciu wyremonowanego piętra JOK-u

Aktem oskarżenia objęto także trzy inne osoby, które wystawiły fałszywe faktury, m.in. za catering, oświetlenie, aranżację utworów. One także nie przyznają się do winy.

Od przyszłego tygodnia JOK-iem będzie rządziła Justyna Zawieja. Stanowisko będzie piastować najprawdopodobniej do końca września. Potem instytucja ma zostać zlikwidowana, a jej zadania - jak planują władze miasta - przejmie Jarocińskie Centrum Aktywności Lokalnej.

(kg)

Złodzieje skradli 8-letniego forda, a zostawili nowe skody

Nieznani sprawcy splądrowali jedno z gospodarstw rolnych w Wysogotówku (gm. Kotlin). Skradli 8-letniego forda focusa oraz różnego rodzaju narzędzia. Uszkodzone auto po dwóch dniach odnaleziono w lesie.

Rabusie przyszli w nocy z piątku na sobotę (z 9 na 10 stycznia - przyp. red.). Ich sprzymierzeńcem była pogoda. Padał deszcz i wiał silny wiatr. Złodzieje dostali się na teren posesji przed północą. - *Oni weszli w piątek o godz. 23.50, bo dokładnie o tej godzinie był rozłączony komputer w samochodzie* - opowiada Jerzy Jańczak, ojciec właściciela gospodarstwa. - *Żona o 24.00 słyszała jakiś stuk. Zaświeciliśmy światło, bo myśleliśmy, że zięć przyjechał. Wyjrzeliśmy przez okno, ale nikogo nie było* - mówi rolnik.

Nieznani sprawcy splądrowali całe gospodarstwo. Skradli 8-letniego forda focusa i różnego rodzaju urządzenia i narzędzia: piłę i kosę spalinową, heblarkę, klucze, prostownik, butle z gazem, plandekę do przykrywania zboża. - *Nawet szpadel i kilof zabrali* - przypomina sobie Jańczak. Rodzina zorientowała się w sobotę rano, że w nocy po jej posesji grasowali rabusie. - *Było coś po 9.00. Zauważyłem, że jest pusta rama od gazu, bo my mamy punkt wymiany butli. Poszedłem do domu i ich wyzywam, że sprzedali gaz, a gdzie są butle. A oni nie wiedzieli, o co chodzi. Wyszliśmy z domu i zaczęliśmy sprawdzać i okazało się, że zostaliśmy okradzeni* - opowiada Jańczak.

Podejrzewa, że 8-letniego forda stojącego na posesji wypchnęli za stodołę, a po śladach na trawie wnioskuje, że tam znosili łupy, po czym załadowali do pojazdu. - *Z tyłu były drzwi otwarte i nimi wszystko wynosili. Pies pyska nie otworzył, dwa dni z budy nie wyszedł, ani nic nie jadł* - relacjonuje rolnik.

Uszkodzonego forda odnaleziono na jednym z duktów w tarzeckim lesie. Na porzucony samochód zwrócił uwagę nadleśniczy, który o sprawie poinformował policję. - *Uderzyli miską, bo jest rozwalona tak samo jak chłodnica. Cały ten plastik, co jest pod samochodem, leży na drodze. Od tego uderzenia ujechali z 50 metrów, zepchnęli samochód na bok. Ale w nim nie ma nic. Wszystko co szło, to wzięli, a resztę porozrzaskiwali* - opisuje Jańczak.

Przypuszcza, że jego posesję obrabowali miejscowi sprawcy. - *To był swój złodziej, bo inny nie jechałby do lasu. Jakby przyszli po samochody, bo wzięliby te lepsze, które stały w garażach. Jedna skoda była nowa - miała tydzień. Przejechałem nią 100 km, a druga była dwuletnia* - dodaje mieszkaniec Wysogotówka. Z pojazdów skradli akumulatory, telefon komórkowy, kamerę, pokrowce, nawigacje. - *Nawet plandeka zginęła, co zboże było pod wiatą przykryte. Poszli na plandekę, która 100 zł kosztuje* - mówi gospodarz.

Rodzina Jańczaków wyceniła straty na 20 tys. zł. Póki co policji nie udało się zatrzymać sprawców, ale rolnik chwali funkcjonariuszy za zaangażowanie w sprawę. - *Policjantka stała cały dzień na deszczu pod parasolem i wszystko spisywała. Tak samo ten co brał odciski* - podkreśla mieszkaniec Wysogotówka. **(era)**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Tania i skuteczna
REKLAMA
W INTERNECIE



JUŻ OD 50 zł

ponad
1 mln odsłon,
300 tys. wejść,
75 tys. unikalnych użytkowników

dzwoń (62) 747 17 47
(62) 747 47 47

SZPITAL PODPISAŁ KONTRAKT NA NOWY ROK

Nie ma dodatkowych pieniędzy na pakiet onkologiczny



Szpital rozpoczął pracę w nowym roku z prawie 30-milionowym kontraktem

Szpital Powiatowy w Jarocinie powinien dostać od Narodowego Funduszu Zdrowia prawie 30 mln zł. Takiej wartości kontrakty udało się wynegocjować na ten rok. Prezes Marcin Jantas mówi jednak, że jest to połowiczny sukces. - *Kontrakty są na poziomie ubiegłego roku. Są tylko niewielkie różnice* - zaznacza. Szef szpitala nie ukrywa rozczarowania rozwiązaniami, które zastosował NFZ, a które są związane z wprowadzeniem pakietu onkologicznego. - *Minister zdrowia ugiął się pod żądaniami lekarzy rodzinnych. Jeśli chodzi o szpitale, to polityka jest zupełnie inna. Pakiet obowiązuje na dwóch oddziałach: chirurgicznym oraz położnictwa i ginekologii. Niestety, NFZ nie przewidział dodatkowych pieniędzy na ten tryb leczenia. Został on po prostu wydzielony z podstawowych kontraktów. Nie dość tego, kontrakt na chirurgię obniżono nam o 33 tysiące* - podkreśla Jantas.

Prezesowi udało się jednak wynegocjować nowe świadczenie. - *Od grudnia ubiegłego roku wykonujemy kolonoskopię. Badanie nie wiąże się z pobytem pacjenta w szpitalu, ponieważ przeprowadzamy je ambulatoryjnie* - informuje szef jarocińskiej lecznicy.

Negocjacje z Narodowym Funduszem Zdrowia nie spowodowały zwiększenia ilości poradni, które działają przy szpitalu. Prezes Jantas zapewnia jednak, że są duże szanse, aby jeszcze w tym roku została otwarta poradnia dla osób chorujących na cukrzycę. Aby zwiększyć szanse na kontrakt w tej dziedzinie, szef szpitala zatrudnił na oddziele wewnętrznym lekarza diabetologa. - *Rozmowy są daleko posunięte i wszystko jest na dobrej drodze. Mam nadzieję, że najpóźniej w drugim kwartale będziemy mogli przyjmować diabetyków* - informuje Jantas.

(ann)

PORADNIE, KTÓRE DZIAŁAJĄ PRZY SZPITALU:

- chirurgii ogólnej
- chirurgii urazowo-ortopedycznej
- ginekologiczno-położnicza
- urologiczna
- onkologiczna
- neonatologiczna
- preluksacyjna (świadczy usługi w zakresie diagnostyki i leczenia dysplazji stawów biodrowych u niemowląt)

WARTOŚĆ UMÓW PODPISANYCH PRZEZ SZPITAL POWIATOWY W JAROCINIE Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA:

	2014 r.	2015 r.	
leczenie szpitalne	22.765.804 zł	23.055.964 zł	+ 290.160 zł
rehabilitacja	835.977 zł	835.977 zł	bez zmian
zespoły ratownictwa medycznego	2.756.432zł	2.653.137 zł	- 103.295 zł
tomograf komputerowy	294.344 zł	294.344 zł	bez zmian
nocna i świąteczna pomoc zdrowotna	1.439.760 zł	1.426.800 zł	- 12.960 zł
ambulatoryjna opieka specjalistyczna (poradnie)	547.768 zł	573.371 zł	+ 26.603 zł
kolonoskopia (ambulatoryjnie)	-	68.400 zł	nowe świadczenie
KONTRAKTY NA POSZCZEGÓLNE DZIAŁY:			
chirurgia ogólna	4.318.236 zł	4.157.712 zł	- 33.000 zł
chirurgia ogólna pakiet onkologiczny	-	128.180 zł	
wewnętrzny	5.701.696 zł	5.701.696 zł	bez zmian
anestezjologia i intensywna terapia	1.751.256 zł	1.751.256 zł	bez zmian
ortopedia i traumatologia ruchu	2.483.936 zł	2.483.936 zł	+ 88.400 zł
pediatria	1.591.200 zł	1.626.768 zł	+ 35.568 zł
położnictwo i ginekologia	1.889.888 zł	1.770.808 zł	bez zmian
położnictwo i ginekologia pakiet onkologiczny	-	119.080 zł	
położnictwo i ginekologia (porody)	1.065.896 zł	1.200.004 zł	+ 134.000 zł
neonatologia	1.225.536 zł	1.289.964 zł	+ 64.000 zł
Szpitalny Oddział Ratunkowy	2.826.560 zł	2.826.560 zł	bez zmian

JAROCIN

JLA szuka prezesa

Zgodnie z naszą ubiegłotygodniową zapowiedzią, rada nadzorcza Jarocińskich Linii Autobusowych ogłosiła konkurs na stanowisko prezesa. Wymagania wobec kandydatów nie są szczególnie wygórowane - muszą m.in. mieć wyższe wykształcenie i doświadczenie na stanowiskach kierowniczych lub w prowadzeniu działalności gospodarczej w dziedzinie transportu drogowego. Dodatkowo punktowane będzie np. doświadczenie w kierowaniu spółkami komunalnymi, posiadanie certyfikatu kompetencji zawodowych w transporcie i znajomość języka obcego. Poza tym, uznanie można zyskać dołączając do aplikacji koncepcję dalszego funkcjonowania JLA.

Kandydaci mogą składać swoje oferty do 2 lutego. (igi)

POWIAT

Nowy DPS ma być gotowy za rok

Zakończył się pierwszy etap robót prowadzonych w przyszłej siedzibie Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie. Budynek - były biurowiec Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej - aby mogli się do niego przeprowadzić pensjonariusze DPS-u w Zakrzewie, musi spełniać wszystkie wymagane warunki. Przenosiny planowane są w przyszłym roku. Do tego czasu adaptacja musi zostać zakończona.

Prace o wartości prawie 2 mln zł, które wykonano w ubiegłym roku, obejmowały między innymi termomodenizację obiektu, wykonanie przyłączy kanalizacji deszczowej - (605 m), sanitarnej (blisko 181 m), oraz roboty: budowlane, ziemne, fundamentowe, murarskie, tynkarskie, ciesielskie i dekarskie. Rozpoczęto także wymianę instalacji elektrycznej i sanitarnej.



Fot. Starostwo Jarocin

Przez dwa lata od zakupu nic się nie działo w budynku byłego biurowca RSP w Kotlinie. Teraz ruszyły prace adaptacyjne, które mają się w tym roku zakończyć

Część zadań sfinansowana została z pozyskanych przez powiat jarociński środków z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Samorząd posiłkował się też pożyczką w wysokości 140 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

W tym roku na dokończenie inwestycji w Kotlinie powiat ma zarezerwowane 7 mln zł. Za tę kwotę wykonane zostanie między innymi docieplenie pozostałych ścian budynku, stropu oraz dachu, wymiana reszty stolarki okiennej i drzwiowej. Przeprowadzona będzie również modernizacja instalacji c.o. i c.w.u. wraz z kotłownią, a także montaż kolektorów słonecznych i wentylacji mechanicznej. Oprac. (ann)

JAROCIN

Przedsiębiorcy z Turcji przyjadą oglądać strefę w Golinie



Fot. Facebook / Aziz Sahin

Burmistrz Adam Pawlicki (drugi od lewej) i starosta Bartosz Walczak (z prawej) byli w Turcji. Polecieli na zaproszenie Aziza Sahina, prezesa Europejskiej Rady Tureckiej Współpracy Biznesowej. Podczas tygodniowego pobytu wzięli udział w szeregu spotkań, m.in. z premierem Turcji, ambasadorem Polski, ministrami spraw zagranicznych, rolnictwa i gospodarki, burmistrzem i radnymi z partnerskiego Korkuteli oraz z przedsiębiorcami. To właśnie spotkanie z tymi ostatnimi może mieć największe konsekwencje. *„W trakcie spotkań z przedsiębiorcami tureckimi przedstawiona została Strefa Inwestycyjna w Golinie. Trzy firmy wyraziły zainteresowanie współpracą i przyjęły zaproszenie do odwiedzenia Jarocina"* - informuje pisemnie Ewelina Bartkowiak z kancelarii burmistrza. Ile kosztował wyjazd do Turcji? *„Koszty wyjazdu poniesione przez Gminę Jarocin z tytułu wyjazdu burmistrza podane zostaną po rozliczeniu delegacji"* - otrzymaliśmy w odpowiedzi.

(igi)

JAROCIN

Łukasiewicz dyrektorem na pięć lat

Jarosław Łukasiewicz został mianowany przez burmistrza Adama Pawlickiego na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Witaszycach. Będzie je zajmował do 31 sierpnia 2019 roku. Zatrudnieniu byłego przewodniczącego rady powiatu towarzyszyło jednak zamieszanie.

Łukasiewicz został dyrektorem szkoły w Witaszycach już rok temu. Ówczesny burmistrz Stanisław Martuzalski mianował go tylko na rok. Dość powszechna była wtedy opinia, że gdyby Łukasiewicz zadeklarował start w wyborach pod szyldem Martuzalskiego, zostałby szefem placówki na pięć lat. Jak się później okazało, były włodarz postąpił niezgodnie z przepisami. Chcąc naprawić błąd, dzień przed odejściem z funkcji szefa gminy zmienił swoje zarządzenie, mianując dyrektora na pięć lat. Na początku grudnia wojewoda uchylił jednak jego pierwotne mianowanie, co spowodowało, że także pięcioletnia umowa straciła ważność. Dopiero 30 grudnia burmistrz Pawlicki powołał Łukasiewicza na dyrektora szkoły w Witaszycach i odbyło się to zgodnie z procedurami.

(igi)



Fot. Bartek Nawrocki / Archiwum

NOWE MIASTO

Radni już wiedzą, gdzie będą pracować

Pięć osób chciało wejść w skład komisji rewizyjnej, choć może ona liczyć tylko czterech radnych.

Podczas ustalania, jakimi sprawami będą się zajmowali poszczególni radni w tej kadencji, największy problem był z wyborem komisji rewizyjnej. - *Pięciu kandydatów zgłosiło chęć pracy w komisji, a ona może liczyć tylko czterech. Tak mówi statut: przewodniczący, zastępca przewodniczącego i dwóch członków. Jednego trzeba było wyeliminować, bo nikt sam nie zrezygnował* - mówi przewodniczący rady, Waldemar Tomaszewski. Kandydowali: Mirosław Ratajczak, Izabela Szczepaniak, Jarosław Stawicki, Wincenty Pawelczyk i Jacek Nyczke, który ostatecznie odpadł. Rada głosowała kolejno nad każdą kandydaturą osobno.

(akf)

JAK SIĘ PODZIELILI PRACĄ?

- **komisja rewizyjna**
Mirosław Ratajczak (przewodniczący), Izabela Szczepaniak, Jarosław Stawicki, Wincenty Pawelczyk
- **komisja finansowo-gospodarcza**
Zofia Kędziora (przewodnicząca), Artur Borkowski, Juliusz Twardowski, Marek Mroziński, Mariusz Paszek, Wincenty Pawelczyk, Waldemar Tomaszewski
- **komisja oświaty, kultury i zdrowia**
Artur Borkowski (przewodniczący), Agnieszka Król, Izabela Szczepaniak, Julian Janicki, Juliusz Twardowski, Mariusz Paszek, Zofia Kędziora, Leszek Zacharyasz
- **komisja ochrony środowiska, rolnictwa i porządku publicznego**
Jacek Nyczke (przewodniczący), Agnieszka Król, Julian Janicki, Jarosław Stawicki, Marek Mroziński, Mirosław Ratajczak, Leszek Zacharyasz, Wiesława Miśkiewicz, Waldemar Tomaszewski

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

http://www.jarocinska.pl/firmy

bazaFIRM
Więcej niż reklama!

JAK CIĘ PISZĄ...
...TAK CIĘ WIDZĄ



POKAŻ SIĘ
Z NAJLEPSZEJ STRONY

Baza Firm to branżowy katalog w wersji papierowej oraz elektronicznej na portalu jarocinska.pl

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU
bazafirm@jarocinska.pl,
tel. 62 332-20-41, 62 747-47-47

JAROCIN

Radni dostaną służbowe laptopy

Jarocińscy radni zostaną wyposażeni w laptopy. Pozwoli to na odejście od drukowania tysięcy stron materiałów i w konsekwencji zaoszczędzenie pieniędzy. Póki co, na zakup 21 komputerów burmistrz zaplanował w budżecie gminy 78 tysięcy złotych, czyli prawie 4 tysiące na sztukę.

Większości radnych pomysł przypadł do gustu. - *Materiały sesyjne to ogromne sterty papieru. Przecież ktoś je musi przygotować, wydrukować, a w tym czasie mógłby się zająć innymi sprawami. Jestem przekonany, że dzięki tej inwestycji zaoszczędzimy bardzo dużo pieniędzy* - przewiduje Paweł Adamkiewicz, który podsunął swoje spostrzeżenia burmistrzowi i spotkał się z aprobatą. - *Z przeprowadzonej symulacji wynika, że najpóźniej po dwóch latach nastąpi zwrot tej inwestycji. Czyli, mówiąc inaczej, koszt zakupu laptopa wynosi tyle, ile dwuletnie drukowanie wszystkich materiałów. Warunek jest taki, że radni będą pracować wyłącznie na plikach elektronicznych i nie będą mogli zwracać się o wydruki* - zastrzega wiceburmistrz Robert Kaźmierczak.



Fot. Bartek Nawrocki

Marcin Półrolniczak już od dawna korzysta z laptopa albo tabletu na sali sesyjnej. Wkrótce dołączą do niego pozostali radni

3.714 zł
ZAPLANOWANO W BUDŻECIE GMINY JAROCIN NA KAŻDY Z 21 LAPTOPÓW DLA RADNYCH

1.812 zł
WYDANO Z BUDŻETU GMINY JARACZEWO NA KAŻDY Z 15 LAPTOPÓW DLA RADNYCH

Po co kupować, jak mają prywatne?

Niektórzy jednak podchodzą do tego tematu sceptycznie. - *Moim zdaniem pojedyncze dokumenty wygodniej czyta się na ekranie komputera, ale te bardziej skomplikowane lepiej mieć na wydruku. Poza tym, większość radnych ma swoje prywatne laptopy i zakup nowych urządzeń z gminnej kasy uważam za niepotrzebny wydatek* - argumentuje radny Marcin Półrolniczak. Podobnego zdania jest Lidia Czechak. - *Często robię sobie notatki na tych wydrukach, żeby łatwiej było mi się później zorientować np. w zmianach w budżecie, więc dla mnie wersja papierowa jest bardziej praktyczna. Wiem jednak, że wprowadzenie laptopów i praca na plikach elektronicznych pozwala zmniejszyć koszty obsługi rady i coraz więcej samorządów się na to decyduje* - przyznaje radna.

Muszą spełniać parametry

W całej sprawie najbardziej zaskakuje kwota, jaką zarezerwowano w budżecie gminy na kupno laptopów. Każdy z nich może kosztować 3.714 zł, bo tyle jest w puli ustalonej przez burmistrza Pawlickiego. Dlaczego tak dużo? - *Koszt samego laptopa jest przewidziany na 2 tys. zł. Musi być trzyletnia gwarancja na ten sprzęt, on musi pewne parametry spełniać. Do tego dochodzi pakiet Office w odpowiedniej wersji, która kosztuje 900 - 1.000 zł na jedno stanowisko, bo inna jest cena za Office dla klienta indywidualnego, a inna dla firm. Do tego jeszcze trzeba dodać program antywirusowy, pewnie w granicach 100 zł rocznie* - wymienia po rozmowie z urzędowym informatykiem Mariusz Gryska, dyrektor wydziału administracji Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Z kolei Zdzisława Pilarczyk, przewodnicząca komisji budżetu, nie widzi problemu w wysokiej kwocie, jaką zarezerwowano. - *Przecież nie trzeba wydawać wszystkiego. Moim zdaniem to nie musi być jakiś super sprzęt, wystarczą przeciętne laptopy* - uspokaja.

W Jaraczewie kupili tanio

Od drukowania materiałów sesyjnych już w poprzedniej kadencji odeszła gmina Jaraczewo. Tamtejsi radni od czterech lat pracują na laptopach, co doprowadziło do oszczędności. Tam jednak na każdą sztukę wydano 1.812 zł. I nie było zastrzeżeń, że sprzęt nie spełnia parametrów.

Kiedy urząd zakupi komputery, dokładnie nie wiadomo. Pewne jest jedynie, że nastąpi to w tym kwartale. Poza tym, początkowo zakładano, że kto nie chce elektroniki, może nadal korzystać z materiałów wydrukowanych przez biuro rady miejskiej. - *Nie wiem, jak to będzie uregulowane. W mojej ocenie, jeśli już, to laptopy powinni dostać wszyscy, tak byłoby najlepiej. Bo albo wychodzimy z obiegu papierowego, albo nie* - uważa Gryska.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

KOMENTARZ

Gdy usłyszałem o zakupie laptopów dla jarocińskich radnych, pomyślałem - brawo, nareszcie, przestaną w końcu produkować tony makulatury. Jednak czytając tekst Piotra Ignasiaka, dotarłem do akapitu, w którym mowa jest o budżecie, jaki został przewidziany na ten zakup i ręce mi opadły. Przecież ten sprzęt ma służyć wyłącznie do pracy z dokumentami i ewentualnie do przeglądania internetu, tudzież obsługi e-mail. Na co zatem aż taka kwota? Postanowiłem sprawdzić, ile to rzeczywiście może kosztować. Poszedłem po najmniejszej lini oporu, odwiedziłem kilka stron w internecie, wybrałem model komputera, który moim zdaniem, w zupełności wystarczy naszym radnym i zrobiłem wycenę, korzystając z cenników na tychże stronach. Zgodnie z tym, czego się spodziewałem, cena była blisko 800 zł niższa od założonej przez urzędników i wyniosła 2.891,46 zł brutto za jedną sztukę wraz z wymaganym oprogramowaniem. Postanowiłem drążyć temat i zadzwoniłem do hadlowca, pracującego w dużej firmie branży IT, i poprosiłem go o wycenę, przy założeniu, że chciałbym kupić 21 sztuk oraz z uwzględnieniem zwyczajowego rabatu stosowanego przy takich zakupach. Okazało się, że pewnien problem może stanowić 3-letnia gwarancja, jaką objęte mają być laptopy, ale da się to załatwić i cena brutto rzeczywiście może spaść poniżej 3.000 zł. Na koniec rozmowy wspomniany handlowiec powiedział coś, co może również warto przemyśleć. Do czytania materiałów sesyjnych czy korzystania z internetu nadają się równie dobrze tablety, których ceny są znacząco niższe. Można także skorzystać z dostępnego w internecie darmowego oprogramowania np.: OpenOffice czy LibreOffice zamiast kupować za przeszło 800 zł pakiet Microsoft Office.

DARIUSZ FIJOŁEK
infromatyk w Południowej Oficynie Wydawniczej

JAROCIN

Podzielili pieniądze dla strażaków

Burmistrz Adam Pawlicki ustalił wysokość dotacji dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działających w gminie Jarocin. Rozdysponował na ten cel 200 tys. zł. Najwięcej dostaną druhowie z Jarocina, a najmniej z Radlina.

Zgodnie z uchwałą, decyzję o przyznaniu dotacji podejmuje burmistrz, ale wcześniej musi on zasięgnąć opinii komisji spraw społecznych. - *Nie są to kwoty wydumane, zostały ustalone według potrzeb określonych przez poszczególne jednostki we wnioskach do budżetu* - tłumaczył podczas posiedzenia komisji Zdzisław Regulski, kierownik referatu spraw obywatelskich Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Najwięcej pytań i wątpliwości miał radny Paweł Adamkiewicz, który sam jest strażakiem. - *Dla Goliny przewidziano 30 tys. zł, z czego 10 tys. zł ma być przeznaczone na remont sanitariatów. Z tego, co kojarzę, rok albo dwa lata temu Golina miała remontowaną salę. Chodzi o ten sam budynek?* - chciał wiedzieć sołtys Łuszczanowa. - *Nie chodzi o sanitariaty na sali, ale o te, z których korzystają strażacy* - odpowiedział mu Zdzisław Regulski. Adamkiewicz nie dawał jednak za wygraną. - *Jednostka OSP w Łuszczanowie w ogóle nie posiada sanitariatów. Kiedy zwróciliśmy się o wybudowanie chociażby małego „kibelka", to powiedziano nam, że możemy korzystać z sanitariatów na sali wiejskiej. Więc czegoś tutaj nie rozumiem. Albo budujemy wszędzie, albo nigdzie* - upomniał się radny. Regulski wytłumaczył mu, że OSP Golina jest właścicielem sali wiejskiej i ma ograniczony dostęp do gminnych pieniędzy na remonty, przez co jest pokrzywdzona.

Ostatecznie radni z komisji spraw społecznych (nieobecna była tylko Katarzyna Szymkowiak) jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali propozycję dotacji podaną przez burmistrza. Pieniądze, które trafią do jednostek, mogą być wydane m.in. na zakup paliwa, ogrzewanie remizy czy ubezpieczenie wozów będących własnością jednostek. Poza rozdysponowaną kwotą, w budżecie pozostaje prawie 400 tys. zł, które gmina w ciągu roku może przeznaczyć np. na ubezpieczenia strażaków i remiz, badania lekarskie, ekwiwalent za udział w akcji czy na szkolenia.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

Nie chcą więcej gratów z Niemiec

Na dość delikatny problem zwróciła uwagę przewodnicząca komisji budżetu Zdzisława Pilarczyk. Chodziło o wozy strażackie, które jako dary trafiają do Jarocina zwłaszcza ze Schlüchtern. Mówiąc oględnie, nie są one ani pierwszej świeżości, ani jakości. - *Może wreszcie byśmy z tym skończyli? Bo potem nie wiadomo, co z nimi zrobić, obciążają jednostki. Może należałoby podjąć taką dyskusję z szefami jednostek* - zaproponowała. - *Temat jest subtelny, ale podobna opinia padła kilka dni temu podczas zebrania ze strażakami z ust pana burmistrza Kaźmierczaka. Problem w tym, że podczas spotkań z Niemcami nasi strażacy często sami inicjują takie działania, a Niemcy naprawdę się w to angażują. I potem mamy się tłumaczyć, że np. sprzedaliśmy ten dar od nich. Najlepiej przestać prosić o te samochody* - wyjaśnił Zdzisław Regulski, kierownik referatu spraw obywatelskich. Radna Pilarczyk stanowczo podkreśliła, że sprowadzaniu starych wozów należy powiedzieć „stop".



Fot. Stanisław Dziekański / Archiwum

Każda akcja ratownicza generuje koszty dla jednostki OSP. Dotacje, jakie otrzymają z gminy, mogą przeznaczyć np. na zakup paliwa

DOTACJE DLA OSP W GMINIE JAROCIN

OSP Jarocin	57.809 zł	OSP Wilkowyja	8.700 zł	OSP Zakrzew	3.270 zł
OSP Cielcza	29.625 zł	OSP Mieszków	8.050 zł	OSP Hilarów	3.195 zł
OSP Witaszyce	17.160 zł	OSP Łuszczanów	10.660 zł	OSP Kadziak	9.110 zł
OSP Golina	30.266 zł	OSP Radlin	2.510 zł	OSP Osiek	3.425 zł
OSP Potarzyca	9.570 zł	OSP Tarce	6.650 zł		

Chcemy zbudować coś, co przyczyni się do rozwoju

Rozmowa z **MARKIEM WOŹNIAKIEM** marszałkiem województwa wielkopolskiego



Fot. Przemysław Kozłowski

■ Przyjechaliśmy do Poznania drogą nr 11. Panie marszałku, kiedy ostatnio jechał pan nią w stronę Jarocina, Pleszewa, czy Krotoszyna?
Rzadko jeżdżę tą drogą. Wiem, że nie jest ona najszybszym sposobem przemieszczania się na południe Wielkopolski. Szukamy alternatywnych ciągów komunikacyjnych, na przykład autostradą do Konina i stamtąd do Kalisza.

■ Na końcu ubiegłego roku powiedział pan: „Szczególne znaczenie ma dla nas zapis (kontrakt terytorialny dla województwa wielkopolskiego - przyp. red.) dotyczący obwodnic i drogi ekspresowej S11 na odcinku od Kórnika i Ostrowa. To zadanie ambitne i najważniejsze". Co to znaczy, że jest to zadanie najważniejsze?
To oznacza, że trwa cały czas walka o tę drogę, która jest traktowana jako drugorzędna w Polsce. Nie jest w głównym korytarzu komunikacyjnym Unii Europejskiej, nie kończy się żadnym portem, który ma połączenie z naszymi północnymi sąsiadami.

■ Zapytam raz jeszcze, co oznacza stwierdzenie, że to jest projekt najważniejszy?
Jest to sugestia, że samorząd województwa będzie mocno zabiegał o to, żeby w tych dokumentach rządowych w najbliższych latach ta droga systematycznie się pojawiała jako element już realizacyjny, nie tylko planistyczny. Dlatego została ona zapisana w kontrakcie terytorialnym, żeby mieć już ten przyczółek załapany. Do tej pory nikt nie chciał w ogóle rozmawiać, żeby „jedenastka" znalazła się w planach rządowych do czasu zakończenia realizacji podstawowych dróg w korytarzach europejskich.

■ Ale to oznacza, że do roku 2020 o S11 możemy zapomnieć.
Nie stawiajmy tak sprawy. Gdybyśmy tak myśleli, to najlepiej nic nie robić. Udało się już uzyskać decyzje dotyczące obwodnic, o których też nikt nie chciał rozmawiać. Mamy realizację obwodnicy Jarocina i drugiej części obwodnicy Ostrowa. Rozpocznie się realizacja obwodnicy Kępna. Będzie realizacja obwodnicy Ujścia i Piły na północy. Walczymy o wpisanie do tych planów obwodnicy Obornik. Czyli te główne miasta na szlaku S11 będą możliwe do objechania obwodnicami. Jest już obwodnica zachodnia Poznania, więc uzyskaliśmy znaczne efekty w postaci ominięcia miast, co skraca podróż.

■ Ale dzisiaj nie usłyszę od pana żadnych dat?
Daty mogą się pojawić wtedy, kiedy będziemy mieli harmonogram realizacji. Na dzisiaj wiemy, że powinny być rozpoczęte już wkrótce prace studialne nad tym odcinkiem wymagające uzgodnienia, jaki będzie przebieg. Na to mają być przeznaczone pieniądze z budżetu centralnego i tego będziemy pilnować.

■ W nowej perspektywie unijnej do roku 2020 niewiele mówi się o lokalnej infrastrukturze drogowej, raczej wspomina się o ścieżkach rowerowych. Czy to oznacza, że inwestycje drogowe zostaną już całkowicie oddane samorządom?
To cały czas jest ich domena i to są zarządcy tych dróg.

■ Tak, ale województwo wspierało te inwestycje.
Wspierało budowę dróg lokalnych funduszami unijnymi. W tej perspektywie to będzie znacznie ograniczone, bo Komisja Europejska wyznaczyła nieprzekraczalny próg 15% funduszy na infrastrukturę drogową dla dróg lokalnych. Jeśli będziemy potrafili udowodnić, że jakiś odcinek drogi jest ważny z punktu widzenia komunikacji na obszarze regionu, to będzie można te pieniądze na nie wykorzystać. Reszta spada na budżet państwa i liczymy na to, że będzie rozwijany system dotacji budżetowych, tak zwane „schetynówki", które dość skutecznie były realizowane w ostatnich latach.

■ Możemy już mówić o konkretnych liczbach?
Oczekiwana byłaby pewnie kwota miliarda złotych w skali kraju. Natomiast to jest kwestia decyzji budżetu centralnego.

■ A ile pan chciałby dostać na ten cel, jako marszałek województwa wielkopolskiego?
My nie korzystamy z tego źródła. Planujemy inwestycje na drogach wojewódzkich. I te drogi będą tak, jak do tej pory zasilane z budżetu unijnego z naszym wkładem w wysokości 15%. Mamy całą listę dróg. Będziemy się starali dostroić je do tych wymogów, które będą w tej chwili już doprecyzowywane na poziomie centralnym.

■ Czy jesteśmy już w stanie powiedzieć, które drogi wojewódzkie będą potraktowane priorytetowo?
Jeszcze nie, ale mogę powiedzieć, że zmierzamy do tego, żeby pewne obwodnice miast, takie kluczowe dla rozwoju regionu, znalazły się na tej liście.

■ A ile pieniędzy samorząd województwa wielkopolskiego przeznaczy na ścieżki rowerowe w swoim budżecie?
Ścieżki rowerowe powstają zazwyczaj przy okazji realizacji inwestycji drogowych. Wszystko zależy od intencji projektantów, czy taką ścieżkę chcą poprowadzić, czy nie. Ja tych intencji nie znam. Myślę jednak, że tam, gdzie to będzie wskazane, te ścieżki powstaną. Takie są zresztą oczekiwania. To też wpisuje się w politykę europejską.

■ Czy samorządy mogą liczyć na dofinansowanie tego typu inwestycji z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego?
Oczywiście, mogą liczyć. To zależy od tego, czy wnioski wpiszą się odpowiednio w procedury konkursowe.

■ Czy już wiadomo, o jakich pieniądzach mówimy na ten cel?
Tak, WRPO jest już rozpisane na przedsięwzięcia. Każdy z działów ma przypisane kwoty. Na transport jest 414 milionów euro i to jest duża kwota. Każdy samorząd ma otwartą furtkę i może sięgnąć po te pieniądze.

■ Chciałbym poruszyć jeszcze inną kwestię: jedną z istotnych rzeczy zapisanych w dokumentach unijnych, również tych związanych z perspektywą 2014-2020 jest rewitalizacja obszarów miejskich. W jakiej mierze samorządy lokalne mogą liczyć na wsparcie inwestycji związanych właśnie z tymi działaniami?
Zadania związane z rewitalizacją zostaną ujęte w Wielkopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym. Będzie on zawierał takie „szufladki" można powiedzieć, gdzie te procesy rewitalizacyjne znajdą swoje miejsce. To jest jeden z istotniejszych elementów tak dla nas, jak i dla Komisji Europejskiej. Polityka miejska jest szczególnie wyeksponowana w nowych rozdaniach. Ale polityka z takim silnym akcentem na procesy społeczne. Będą środki na to, aby w procesach rewitalizacyjnych mocno uwzględniać kwestie społeczne, chociażby wykluczenia, dostępu do podstawowych usług i dóbr. Stąd mój apel, aby samorządy o tych kwestiach społecznych w procesach rewitalizacyjnych szczególnie pomyślały. Będzie to oczywiście w ścisłym powiązaniu ze sferą materialną. Zależy nam, aby poprawa stanu obiektów w przestrzeni publicznej nasycona była treściami społecznymi, żeby oznaczała ożywienie, pobudzenie. Ma to służyć ludziom, a nie tylko poprawie kondycji materialnej nieruchomości.

■ Co jest dla pana najważniejsze w tej nowej perspektywie unijnej?
Myślę, że najważniejsze w skali całego regionu jest to, żebyśmy sprawnie rozpoczęli rozdysponowywanie Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Dzisiaj czekamy na pewne decyzje ministerstwa infrastruktury i rozwoju. W oparciu o nie będziemy mogli przygotować kryteria wyboru projektów i ogłaszać konkursy.

■ Właśnie, przedsiębiorcy pytają, kiedy pojawią się pieniądze z Unii?
Ja bym bardzo sobie życzył, żeby to było do końca pierwszego kwartału tego roku, ale zdaje się, że ta data jest zbyt optymistyczna. Myślę, że maj, czerwiec to terminy bardziej realne.

■ Jaka kwota pieniędzy byłaby rozdysponowywana w formie konkursów i postępowań grantowych?
Jak największa. Jeśli będziemy mieć gotowe procedury konkursowe, to jesteśmy zdeterminowani, żeby ogłosić je we wszystkich dziedzinach - przynajmniej po jednym konkursie, czyli uruchomić te wszystkie „szufladki". To też wymaga pewnego wysiłku ze strony beneficjentów, choć część z nich jest już gotowych, żeby składać wnioski. Jeśli o nich mówimy, to trzeba pamiętać, że dzisiaj Komisja Europejska wymaga od nas rzeczy, która jest niezwykle istotna i trudna jednocześnie, czyli pokazania we wniosku, jaki będzie rezultat realizacji danego projektu. Nie tylko, że chcemy coś zbudować, ale dlaczego i co ta budowa przyniesie otoczeniu pod kątem rozwoju, czy ona się przyczyni do tego rozwoju.

Rozmawiał PIOTR PIOTROWICZ

ELŻBIETANKA Z JAROCINA POMAGA OJCU DWÓCH NIEPEŁNOSPRAWNYCH DZIECI

Dwoma radiowozami po trzyletnie dziecko

- Kogo kochasz najbardziej na świecie? - zwraca się pan Zbigniew do swej niespełna trzyletniej córeczki. *- Tatusia, Józia i Anę* - pada odpowiedź z dziecięcych ust. Józio to jej starszy, 24-letni niepełnosprawny brat. Ana - to elżbietanka, siostra Flawiana Anna Wiśniewska, która od kilku lat pomaga rodzinie. Obecnie zakonnica jest przełożoną jarocińskiego domu Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.

W zeszłym roku pan Zbigniew z dziećmi przeprowadził się z Opola do Starej Obry w gminie Koźmin Wlkp. Trzy miesiące później sąd zadecydował, że ojciec powinien przekazać trzylatkę pod opiekę matki. Mężczyzna nie chce się zgodzić z wyrokiem. Na razie udało mu się uniemożliwić odebranie córki. Walczy też o zmianę niekorzystnej dla niego i Sary decyzji.

Pocztówki i książka dla Sary

Siostra Flawiana poznała historię pana Zbyszka oglądając powtórkę jednego z odcinków serialu „Tylko tato", poświęconego ojcom samotnie wychowującym dzieci. Postanowiła nawiązać z nim kontakt. Napisała maila do telewizji i tak rozpoczęła się znajomość z mieszkańcem Opola. Okazało się, że oprócz niepełnoprawnego syna ma też drugie dziecko - Sarę, która urodziła się ze zniekształceniem twarzoczaszki. Nie skończyło się na jednym telefonie. Zakonnica, która mieszkała wtedy w Koźminie, razem z miejscowym klubem „Lions" zaczęła pomagać panu Zbyszkowi. - *Opowiedziałam o Sarze także swoim uczniom. I oni bardzo chcieli jej pomóc. Pytali mnie ciągle, czy coś będziemy robić. Po wyborze papieża Franciszka, w czasie rekolekcji uczniowie wykonywali rysunki, które wydaliśmy w formie pocztówek. Dochód z ich sprzedaży był przeznaczony na pomoc dla Sary. Potem zaczęły drążyć temat, co będziemy jeszcze robić. Pamiętam, że powiedziałam im, że wydamy książkę-cegiełkę. Poprosiłam ich, żeby zbierali materiały o papieżu, a sama napisałam maila do znanego krakowskiego wydawnictwa „Rafael". Ku mojemu zdziwieniu odpisali dzień później, że są zainteresowani naszym pomysłem. Moje zdziwienie było jeszcze większe, gdy wydawnictwo podarowało nam tysiąc egzemplarzy* - wspomina elżbietanka. Dochód ze sprzedaży przekazany został na leczenie i rehabilitację Sary.

Działalności charytatywnej na rzecz rodziny siostra Flawiana nie zaprzestała również po tym, gdy pod koniec 2013 roku została przełożoną domu sióstr elżbietanek w Jarocinie. Pan Zbigniew w końcu sprzedał opolskie mieszkanie i kupił niewielki dom w Starej Obrze. - *Kiedy w marcu się wprowadzaliśmy, dzieciaki z okolicy pomagały nam się wypakować. Byłem tym wzruszony* - przyznaje 54-letni mężczyzna. W Starej Obrze zadomowił się na dobre. Chciałby, żeby dołączył do nich również 4-letni syn Samuel, starszy brat Sary.

Został sam z dwójką chorych dzieci

Mężczyzna nie miał w życiu łatwo. Jakieś 26 lat temu miał wypadek. Spadł z wysokości i uszkodził sobie kręgosłup. Od tego czasu ma kłopoty z chodzeniem. Dwa lata po tym zdarzeniu na świat przyszedł jego syn Józef. Był wcześniakiem. U chłopczyka ważącego niespełna 1 kg stwierdzono czterokończynowe porażenie mózgowe. - *Lekarze mówili, że przeżyje góra 3 miesiące. Ale ja zawziąłem się* - wspomina pan Zbigniew. Na przekór diagnozom rozpoczął rehabilitację maleństwa. - *Zdałem egzamin z ojcostwa i zdaję go codziennie* - podkreśla. Z drugiego związku doczekał się najpierw syna Samuela, a rok później Sary. Dziewczynka urodziła się z asymetrią głowy. Lewa strona twarzoczaszki była wklęsła, a różnica między obiema częściami wynosiła 5 cm. Partnerka pana Zbigniewa w końcu odeszła od niego zabierając zdrowe dziecko. Dzięki staraniom ojca dziewczynka przeszła 1,5 roku temu operację rekonstrukcji zdeformowanej głowy. Dziś ślady po cięciach zakrywa gęsta czupryna, związana w dwa kucyki.



Zdjęcia wykonano przy okazji nakręcania telewizyjnego reportażu

Pan Zbigniew, córka Sara i syn Józef



Siostra Flawiana (na zdj. w środku) jest zaangażowana w pomoc rodzinie od kilku lat

Sąd po stronie matki

W czerwcu zeszłego roku sąd w Opolu postanowił, aby prawo do opieki nad Sarą powierzyć matce. Ojciec dziewczynki poinformował posłów i rzeczników: praw dziecka, spraw obywatelskich oraz osób niepełnosprawnych. Domaga się kasacji wyroku. Murem za nim staje stowarzyszenie Dzielny tata.pl. - *Mama Sary porzuciła ją, gdy dziecko urodziło się chore. Zabrała zdrowego synka a chorą córeczkę zostawiła pod opieką pana Zbyszka. Nie zainteresowała się dzieckiem. Nie wystąpiła o żadne kontakty* - mówi Ewa Tomaszkiewicz-Kleniewska, członkini Centralnego Stowarzyszenia Obrony Praw Ojca i Dziecka. Według pana Zbyszka jego była partnerka walczy o prawo do opieki, by otrzymać zasiłek dla opiekunów niepełnosprawnych. Orzeczeniem lekarskim trzylatce status osoby niepełnosprawnej będzie przysługiwał do 2016 roku. Dziecko wciąż czeka na operację korekcji wady wzroku.

Ojciec nie wpuścił policji

Matka Sary i Samuela, była partnerka pana Zbigniewa, twierdzi, że od początku miała utrudniany kontakt z dzieckiem. Trzyletnią dziewczynkę próbowano już odebrać ojcu. Pod koniec zeszłego roku przed jego domem w Starej Obrze zjawił się sądowy kurator w asyście policji i psychologów z Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Krotoszynie. - *To jest bulwersujące. Po Sarę przyjechały dwa duże policyjne samochody Mamy chyba do czynienia z groźnym przestępcą, zaledwie trzyletnim* - oburza się siostra Flawiana. Dziewczynka miała zostać przekazana matce, która tego dnia również zjawiła się w wiosce. Do przekazania Sary jednak nie doszło, bo funkcjonariusze natrafili na zamknięte drzwi. Pan Zbigniew postanowił nikogo nie wpuścić na teren posesji. Nie chce oddać córki, gdyż nie zgadza się z bezduszną, w jego opinii, decyzją sądu. - *Sąd nie bierze pod uwagę dobra dziecka. Za co jest karana ta mała, za to, że mnie kocha? Opiekuję się Sarą, odkąd tylko przyszła na świat. Matka ją porzuciła, bo Sara urodziła się z asymetrią twarzy* - mówi 54-latek.

Przyszłość Sary niejasna

Nie wiadomo, jak rozstrzygnie się sprawa małej Sary. I czy pan Zbyszek zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za utrudnianie wykonania wyroku sądu? – *W tego rodzaju sprawach jest tak, że trudno tu mówić o jakiegoś rodzaju przestępstwie. Bo jeżeli dziecko wbrew orzeczeniu sądu, jest u rodzica, który nie został w całości pozbawiony władzy rodzicielskiej, wówczas nie wchodzi odpowiedzialność karna z tytułu, że dziecko zostało uprowadzone* - mówi Wojciech Baszczyński, wiceprezes sądu w Ostrowie Wlkp.

Ewa Serafiniak

Współpraca Lidia Sokowicz

DAWNA POCZTA KONNA W ŻERKOWIE POPADA W RUINĘ

Inspektor nie podeprze rudery



Fot. Anna Konieczna

Ludzie, którzy mieszkają w okolicy i obserwują rozsypujący się budynek, są zaniepokojeni jego pogarszającym się stanem. Ich zdaniem zagraża bezpieczeństwu przechodniów

- Dachówki spadają, ściany się rozwalają. Zróbcie coś z tą ruderą w Żerkowie - apelował, dzwoniąc do naszej redakcji, Józef Bukowski z Żerkowa. *- Komuś spadnie coś kiedyś na głowę, bo to przy samym chodniku stoi. I to ani nie zabezpieczone, ani nic. Nikt tego nie widzi. Jak będzie wypadek, to dopiero będą kłopoty* - ostrzegał mężczyzna.

Sprawa zmierza do zawalenia tego obiektu

Budynek, o którym mówił zaniepokojony mieszkaniec miasta, to dawna poczta konna z przełomu XVIII i XIX wieku, która jest wpisana do rejestru zabytków. Anna Mayer, kierownik Wydziału ds. Zabytków Nieruchomych Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu przyznaje, że sprawa jest jej dobrze znana. *- To nie jest obiekt porzucony i zapomniany przez konserwatora* - zapewnia. *- Wydał on nakaz konserwatorski z zaleceniem wykonania prac, które zabezpieczą dalszą dewastację budynku. Ze strony właściciela najpierw były negocjacje dotyczące odroczenia terminu wykonania prac, a w międzyczasie nastąpiło odwołanie do ministerstwa kultury, które uchyliło wydany przez nas nakaz. W uzasadnieniu podano, że konserwator zbyt ogólnikowo określił zakres prac do wykonania. A my nie jesteśmy przecież firmą remontową i nie jesteśmy w stanie szczegółowo wyznaczyć robót, które tam powinny być przeprowadzone. W tej sytuacji przed wydaniem kolejnego nakazu będziemy musieli przeprowadzić specjalistyczną ekspertyzę, z którą z kolei właściciel może się nie zgodzić* - wyjaśnia Anna Mayer. *- W tej chwili tak wygląda nasze prawo i możliwości działania* - dodaje. Konserwator określa działania właściciela budynku w Żerkowie jednoznacznie. *- Były różne negocjacje między nami. Właściciel deklarował nawet pozyskanie środków na renowację. Do tego nigdy nie doszło. Ja podejrzewam, że sprawa jest przedłużana, bo zmierza do zawalenia tego obiektu i uzyskania wykreślenia z rejestru zabytków. Taki wniosek o wykreślenie w trakcie tego postępowania już raz był złożony, ale decyzja była odmowna, bo uznano, że obiekt nadaje się do remontu* - informuje Anna Mayer. I zapewnia, że w najbliższym czasie zostaną podjęte pierwsze kroki w sprawie wydania ponownej decyzji konserwatora nakazującej wykonanie niezbędnych prac.

Nam nikt nie zgłaszał, że czuje się zagrożony

Burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk twierdzi, że budynek jest zabezpieczony, bo od strony chodnika został ogrodzony taśmą. *- To jest własność prywatna. Jedyne, co my możemy zrobić, to zgłosić tę sprawę do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. Tylko on ma uprawnienia, żeby przymusić właściciela do większego zabezpieczenia tego obiektu* - wyjaśnia włodarz gminy. A sekretarz Michał Surma dodaje: *- Ale nam nikt nie zgłaszał, że czuje się jakoś zagrożony, dlatego na razie sprawy nie zgłaszaliśmy. Czekamy.* O roli inspektora nadzoru budowlanego mówi też Anna Mayer. *- Nadzór powinien wydać decyzję o nakazie zabezpieczenia tego obiektu, bo jest on przy drodze* - stwierdza kierownik wydziału ds. zabytków nieruchomych. *- I to jest wszystko, co w tej chwili można zrobić, żeby jak najszybciej zapobiec zagrożeniu, które może spowodować pogarszający się stan tego budynku* - dodaje.

Co ja mam tam zrobić, podeprzeć to?

Z kolei Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Henryk Zalewski „odbija piłeczkę" i odsyła nas do konserwatora zabytków. *- Co ja mam tam zrobić, podeprzeć to? Przecież oni* (konserwator zabytków - przyp. red.) *już to trzy lata prowadzą i nie mogą nic zrobić, to na jakiej zasadzie ja to mam załatwić? Ja nie mam pieniędzy na zabezpieczenie tego. A ci ludzie* (właściciele - przyp. red.) *też ich nie mają. A, żeby to zrobić, potrzeba kilka tysięcy złotych* - tłumaczy Zalewski. *- Powiem tak: na miejscu burmistrza Żerkowa jakoś pomógłbym tym ludziom i przeznaczył coś* - uważa inspektor. Jego zdaniem, gdyby nawet wydał nakaz zabezpieczenia, to nie poskutkuje on natychmiast. *- Do mojego nakazu też dziesięć odwołań można zrobić, tak samo, jak od konserwatora* - argumentuje. I zapewnia, że nie uchyla się od działania. *- Na pewno trzeba coś zrobić, ale nie zrzucać z jednego na drugiego. Jeżeli konserwator już tak długo to prowadził, to niech to dokończy* - zaleca Henryk Zalewski. I dodaje: *- Nakaz konserwatora ma rygor natychmiastowej wykonalności i żadne odwołanie nie wstrzymuje tego wykonania, więc o czym my tu mówimy.*

Można, ale potrzebna będzie zmiana organizacji ruchu

Dawna poczta konna stoi przy ul. Kościelnej, która jest drogą powiatową. Może - jeśli uratowanie przed ruiną tego budynku jest raczej mało prawdopodobne - aby chociaż zapewnić bezpieczeństwo przechodniów, należałoby postawić tam znak „Przejście drugą stroną ulicy"? *- Jeśli tam rzeczywiście istnieje zagrożenie, to można wprowadzić takie ograniczenie. Najlepiej, jeśli ktoś złożyłby wniosek w tej sprawie. My go wówczas skierujemy do powiatowej komisji do spraw zarządzania ruchem* - wyjaśnia Wiesław Ratajczak, kierownik sekcji utrzymania dróg w Zarządzie Dróg Powiatowych w Jarocinie. Jego zdaniem taki wniosek mógłby na przykład złożyć burmistrz Żerkowa. *- Albo ktoś z mieszkańców. Każdy może to zrobić* - zapewnia. Ale zaznacza: *- Jeśli postawimy taki znak, to potrzebna będzie zmiana organizacji ruchu, bo trzeba wytyczyć przejścia dla pieszych w tym miejscu.*

My tego nie udźwignięmy

Burmistrz Jacek Jędraszczyk mówi, że nie dołoży do renowacji dawnej poczty konnej, ale obiecuje, że wystosuje wniosek o postawienie odpowiedniego znaku przy ulicy Kościelnej. *- Nie będę się licytował co, kto powinien. Burmistrz może wyasygnować środki, ale w sytuacji, kiedy to stałoby się naszą własnością i jeśli takie fundusze by się znalazły. A jeszcze zgodę musi wyrazić rada miejska. Kiedyś pamiętam, że w Jarocinie tak było, że zostały przeznaczone fundusze gminne na odnowienie elewacji kamienic, na malowanie, jakieś przełożenie dachówki. W takim przypadku może wchodziłoby to w grę. Ale tu dewastacja nastąpiła tak daleko, że w tej chwili potrzebna tam jest potężna inwestycja i my tego nie udźwigniemy. Przy naszym skromnym budżecie, gdzie brakuje na wszystko, nie jesteśmy w stanie podjąć się tego* - podkreśla burmistrz Jędraszczyk. *- Jeśli jednak mieszkańcy czują się zagrożeni, to wystąpimy ze stosownym wnioskiem i ten chodnik trzeba zablokować. Nie chciałbym, żeby się tam komuś coś stało* - zapewnia włodarz gminy.

ANNA KONIECZNA

ŻERKÓW

Sygnalizacja, żeby nie było następnych ofiar na skrzyżowaniu w Suchej



W usuwanie skutków wypadków na skrzyżowaniu w Suchej zaangażowane były zawsze wszystkie służby: straż pożarna, policja i ratownictwo medyczne

Fot. A. Majewski (archiwum)

W budżecie województwa wielkopolskiego zostało zarezerwowanych 75 tys. zł na sygnalizację świetlną przy skrzyżowaniu w Suchej (gm. Żerków).

Na feralnym zbiegu dwóch dróg - wojewódzkiej i powiatowej, miało miejsce wiele tragicznych w skutkach wypadków. Osoby, które były ich świadkami powtarzały często, że przyczyny tych zdarzeń były trudne do wytłumaczenia.

O poprawę bezpieczeństwa od kilku lat wnioskowali żerkowscy radni powiatowi minionej kadencji z Zygmuntem Meisnerowskim na czele. Jednak koncepcje były różne. Jedni proponowali budowę ronda. Inni twierdzili, że łatwiej będzie postawić tam sygnalizację świetlną. *- Prawdopodobnie sygnalizacja na tym skrzyżowaniu jest bardziej realna niż rondo, którego budowa jest znacznie droższa. Dlatego skupmy się na tym i wszyscy idźmy w tym kierunku* - przekonywał na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej Żerkowa Zygmunt Meisnerowski.

Drugą sporną kwestią było to, kto ma sfinansować projekt poprawy bezpieczeństwa w Suchej. Chęć partycypacji w kosztach deklarował marszałek oraz samorząd gminy Żerków. Tylko ówczesny zarząd powiatu jarocińskiego ze starostą Mikołajem Szymczakiem odmówił, uzasadniając, że nie ma na to środków finansowych.

W tej sytuacji inicjatywę przejął marszałek. Już w ubiegłym roku Zarząd Dróg Wojewódzkich na feralnym skrzyżowaniu postawił słupy z sygnalizacją pulsującą. W tym roku przewiduje się budowę chodników, co ma zapewnić bezpieczeństwo pieszych. Uruchomiona zostanie też sygnalizacja świetlna w pełnym zakresie.

Do sfinansowania przedsięwzięcia ma się dołożyć powiat jarociński. Póki co jednak w budżecie nie ma ani złotówki na ten cel. Gmina Żerków też nie przewiduje żadnych wydatków w tym zakresie.

(ann)

SEZON GRZEWCZY W PEŁNI

Czujesz gryzący i ciężki dym, który utrudnia oddychanie? Być może okoliczni mieszkańcy palą w piecu „podejrzanymi" rzeczami.

Czy twój sąsiad truje cię przez komin?

KARY ZA PALENIE ZAKAZANYCH RZECZY

od 20 do 500 zł
JEŚLI OSOBA SIĘ PRZYZNA ALBO SĄ BEZSPRZECZNE DOWODY

do 5.000 zł
W PRZYPADKU SKIEROWANIA SPRAWY DO SĄDU



Jak czytamy w tzw. ustawie śmieciowej, „gospodarkę odpadami należy prowadzić w sposób zapewniający ochronę życia i zdrowia ludzi oraz środowiska". Urzędnicy zwracają uwagę na to, by nie zagrażała ona wodzie, powietrzu, glebie, roślinom, zwierzętom ani nie powodowała uciążliwości poprzez hałas lub zapach.

Fot. Grzegorz Polak - Fotolia

Problem palenia odpadów w przydomowych kotłach c.o. powraca co roku w trakcie trwania okresu zimowego. Duży odsetek społeczeństwa używa węgla, ale kłopot w tym, że oprócz niego, w ogniu ląduje też wiele innych rzeczy, które powinny być posegregowane i zutylizowane w przystosowanych do tego celu miejscach. W Polsce od pokoleń niepotrzebne rzeczy spalano, dlatego zmiana przyzwyczajeń jest tak trudna.

Odzież wylatuje kominem

Jedna z mieszkanek gminy Jaraczewo poinformowała „Gazetę", że jej sąsiad od jakiegoś czasu pali starą odzieżą i szmatami, a smród jest nie do zniesienia. - *Dowiedziałam się, że te szmaty przywozi z PCK. Powiedział, że jest wieloletnim krwiodawcą i jeździ tam na dyżury i te rzeczy, których nie wydadzą, przywozi* - tłumaczy kobieta (nazwisko do wiadomości redakcji). Nad domami unosi się gęsty dym. - *Któregoś dnia wyszłam na ulicę i zatrzymałam się, bo nie było nic widać. Taki dym. Niech samochody w niego wjadą i może dojść do wypadku. Ja jestem przerażona* - mówi mieszkanka i dodaje: - *Nie chciałabym nikomu szkodzić, ale niech sobie każdy zdaje sprawę, że my to wdychamy. Człowiek wychodzi na podwórze i nie ma czym oddychać.*

Zapytaliśmy przedstawiciela jarocińskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, czy wie, co się dzieje z wydawaną przez nich odzieżą i jak w takiej sytuacji może zareagować. - *Nawet gdyby wziął od nas rzeczy, to nie są to takie ilości, żeby tym palić. Widziałem też przypadki, że ludzie podjeżdżają pod kontenery i wkładają odzież do auta. Ale jest napisane na pojemnikach „Pomoc dla drugiego człowieka". Nie wiadomo, czy on tym pali, czy nie* - wyjaśnia Tadeusz Zajdler, prezes jarocińskiego oddziału PCK i dodaje, że istnieje możliwość zaprzestania wydawania odzieży takiej osobie i obiecuje, że przyjrzy się, kto ją dostaje: - *Jeżeli dostalibyśmy sygnał, że ktoś pali odzież, jak najbardziej możemy powiedzieć takiej osobie: „Dziękujemy, niech pan więcej tu nie przychodzi"* - twierdzi Zajdler.

Podkłady też dają ciepło

Mieszkaniec domu jednorodzinnego w Jarocinie zainteresował niedawno „Gazetę" problemem podkładów kolejowych, które najprawdopodobniej lądują w piecu sąsiadów. - *Kupują je, składują na ogrodzie, a jak latem zawieje wiatr, to zapach jest bardzo nieprzyjemny i uciążliwy. Nie daję głowy, że tym palą, ale jak się wyjdzie na dwór, to dym jest strasznie gryzący. Słyszałem, że od palenia takich rzeczy wydzielają się jakieś rakotwórcze substancje* - tłumaczy mężczyzna, który nie chce podawać swojego nazwiska, bo jak mówi: - *Sąsiadów mam w porządku, ale jak przeczytają w gazecie, to może się trochę zreflektują.*

Musi być zgoda marszałka

Handel podkładami jest legalny, o ile tego typu materiały spełnią kilka warunków. Jednym z nich są badania, które mogą stwierdzić, że podkłady kolejowe nie są niebezpieczne. Jak mówi Jakub Kaczmarek, kierownik kaliskiej delegatury Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu, to tylko jeden z kroków do uzyskania zgody na handel nimi. - *Odpady tego typu są nasączane różnymi substancjami i w związku z tym nie może ich wziąć żadna osoba fizyczna. Jedyna droga, żeby mogło stać się inaczej, to zmiana klasyfikacji tego odpadu* - tłumaczy urzędnik. Aby tak się stało, wytwórca czy też ich posiadacz musi uzyskać decyzję marszałka województwa zatwierdzającą zmianę takiej klasyfikacji. - *Przed złożeniem dokumentów trzeba mieć zrobione badania tych odpadów, które przeprowadzają wyspecjalizowane firmy* - dodaje urzędnik.

Zdarza się, że podkładami handlują też osoby prywatne, które w jakiś sposób nabyły je z różnych źródeł. Choć w internecie można znaleźć ogłoszenia, że sprzedawane bele nadają się nie tylko do ogrodu, ale też do ogrzewania domów, niektórzy sprzedawcy twierdzą, że lepiej tego nie robić, bo można w ten sposób zatkać komin. W jaki sposób? Z tego co udało nam się ustalić, wszystko przez substancje, którymi podkłady są nasączane. Ponadto cena za metr przestrzenny podkładów kolejowych jest wyższa od kwoty, jaką trzeba zapłacić za różne rodzaje drewna opałowego.

Patrz, co leci kominem

Jak informują urzędnicy odpowiedzialni za ochronę środowiska, pierwszą rzeczą, która powinna zwrócić naszą uwagę jest dym. A dokładniej jego kolor i zapach. Jeśli drapie w gardle, może to oznaczać, że któryś z sąsiadów pali czymś jeszcze, niż tylko węglem czy miałem. Również kolor dymu potrafi wiele zdradzić. Gdy jest mocno siwy lub żółty, może oznaczać spalanie „podejrzanych" rzeczy. Tak samo w przypadku bardzo ciemnego koloru, który występuje przy okazji palenia gumy.

Palisz odpady? Możesz zapłacić nawet 5 tys. zł

Jeśli ktoś zauważy lub poczuje uciążliwy dym i gryzący zapach wydobywający się z czyjegoś komina, może to zgłosić policji lub straży miejskiej. - *Jeżeli uda nam się bezsprzecznie stwierdzić, że taka osoba spala w piecu rzeczy, których nie powinna, czyli np. plastikowe butelki, odzież, obuwie itd., wtedy możemy wystawić jej mandat w wysokości od 20 do 500 zł. W przypadku, gdy nie stwierdzimy bezsprzecznie, że coś takiego ma miejsce albo dana osoba nie przyzna się, a okoliczności wskazują, że mogło się coś takiego wydarzyć, wtedy może być skierowany wniosek do sądu rejonowego o ukaranie, a ten ma prawo nałożyć grzywnę w wysokości do 5 tys. zł* - wyjaśnia sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Mundurowi co roku otrzymują tego typu zgłoszenia. Jak mówi rzeczniczka, nie wszystkie się potwierdzają, a część z nich dotyczy niekoniecznie plastików, ale również resztek drzew czy liści. - *Ludzie oceniają po zapachu, a każde drewno inaczej pachnie. Zdarzają się też zgłoszenia np. jesienią co do wypalania na ogrodach czy działkach liści lub gałęzi* - dodaje rzeczniczka.

Dane dotyczące liczby wystawionych mandatów za palenie śmieci posiada Straż Miejska w Jarocinie. W 2014 roku ukarano nimi trzy osoby.

(seb)

JAROCIN

Organizatorzy: ZGO JAROCIN To miasto brzmi

AKCJA CHOINKA

26 stycznia przynieś swoją choinkę

POSTÓJ BUSA

miejsce	godzina
os. Kasztanowa przy kotłowni	12.00-12.30
os. Tysiąclecia między blokami 3-17	12.40-13.10
Rynek	13.20-13.50
os. Kościuszki przy kontenerze obok „Klubowej"	14.00-14.30
ul. Wrocławska 56a-64 na trawniku przy kontenerach	14.40-15.10
os. Konstytucji 1 duży parking przy Lipince	15.20-15.50
os. Konstytucji 29 zatoka parkingowa naprzeciw apteki Bartek	16.00-16.30
os. Rzeczypospolitej w środku osiedla na miejscu postojowym	16.40-17.10



Chcesz się pozbyć choinki? Wystarczy przynieść

Gmina Jarocin i Zakład Gospodarki Odpadami po raz kolejny organizują akcję „Choinka". Przedsięwzięcie jest skierowane do mieszkańców, którzy chcą się pozbyć drzewek bożonarodzeniowych.

26 stycznia w 8 wyznaczonych miejscach na terenie miasta pojawi się bus, który będzie zbierał choinki. Wystarczy przynieść je o wskazanej godzinie. Harmonogram obok.

(nba)

JAROCIN

Szkolenia z wypełniania wniosków

Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jarocinie organizuje szkolenia dla rolników z zasad wypełniania wniosku o przyznanie płatności obszarowych na rok 2015.

(era)

TERMINY SZKOLEŃ

26 stycznia	Jaraczewo	godz. 9.30 (sala Urzędu Gminy)
27 stycznia	Jarocin	godz. 9.30 (sala Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej)
28 stycznia	Żerków	godz. 9.30 (sala Urzędu Gminy)
29 stycznia	Kotlin	godz. 9.30 (sala Domu Kultury)

Wiceprezydent Poznania spod Jarocina

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak ogłosił oficjalnie w ubiegłym tygodniu, że jego czwartym zastępcą będzie pochodząca spod Jarocina Agnieszka Pachciarz.



- Przez rok pracowałam na rzecz Uniwersyteckiego Centrum Stomatologii - spółki należącej do Akademii Medycznej w Poznaniu. Sytuacja tej spółki jest ustabilizowana i zakończymy rok z dobrym wynikiem finansowym. Wspólnie z władzami uczelni dokonaliśmy wielu zmian organizacyjnych, dzięki czemu dostępność dla pacjentów wszystkich usług stomatologicznych znacznie się zwiększyła. Nie myślałam w tym momencie o zmianie zajęcia - mówi Agnieszka Pachciarz. Przyznaje, że „zawsze miło jest dostać taką propozycję", aczkolwiek była to dla niej niespodzianka. Nie znała wcześniej prezydenta Poznania. Propozycja złożona bezpośrednio przez niego pojawiła się na początku grudnia. - *To zaszczyt, że pan prezydent złożył mi taką propozycję. Musieliśmy kilka razy porozmawiać, aby ustalić, czy mamy zbieżne poglądy i omówić ewentualne plany w obszarach, za które miałabym odpowiadać. W związku z tym podejmowanie decyzji z mojej strony troszkę trwało. Była bardzo trudna. Będę się zajmowała sprawami zdrowia, opieki społecznej i sprawami gospodarki mieszkaniowej* - mówi Agnieszka Pachciarz. Przyznaje, że wynik rozmów znany był pod koniec grudnia. - *Umówiliśmy się jednak, że upublicznimy tę informację za jakiś czas, w połowie stycznia. Także dlatego, aby nie wprowadzać niepokoju w okresie świątecznym w mojej obecnej firmie* - mówi nowa wiceprezydent Poznania, Agnieszka Pachciarz.

Swą funkcję będzie pełnić od 9 lutego. Podlegać jej będą miejskie szpitale i przychodnie lecznicze, Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych oraz Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

Nowa wiceprezydent była w przeszłości prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia. Wcześniej zarządzała również Pleszewskim Centrum Medycznym.

(akf)

INERWENCJA (62) 332 20 33

Postawili zakaz i nie ma gdzie stanąć przy poczcie



Fot. Sebastian Matyszczak

Przez ten znak mieszkańcy nie mogą już parkować pod sklepami

Do redakcji zgłosiły się osoby zwracające uwagę na nowy znak zakazu zatrzymywania się i postoju, który na początku stycznia został postawiony przy urzędzie pocztowym w Jaraczewie (ul. Golska). - *Teraz, jak chce się odebrać paczkę albo coś, to praktycznie nie ma gdzie w tym Jaraczewie stanąć. Policja już tam mandaty dawała. Nie dość, że poczta jest tylko w Górze i właśnie w Jaraczewie, to jeszcze teraz nie ma gdzie zaparkować* - tłumaczył mężczyzna, który prosił „Gazetę" o interwencję w tej sprawie.

Zapytaliśmy przedstawiciela Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie, dlaczego zdecydowano się postawić znak w miejscu, które mieszkańcy regularnie wykorzystywali do zostawienia samochodu i zrobienia zakupów w okolicznych sklepach, które sąsiadują z postawionym niedawno znakiem. - *Został on ustawiony na wniosek Urzędu Gminy w Jaraczewie. Chodziło głównie o to, że - szczególnie w okresie zimowym - samochody są zaparkowane od drogi krajowej i wówczas są problemy z wjeżdżaniem autobusów z krajówki w drogę powiatową. Dlatego część drogi została objęta zakazem zatrzymywania się i postoju* - tłumaczy Wiesław Ratajczak, kierownik sekcji utrzymania i ochrony dróg w Jarocinie.

Urzędnik przyznaje, że do wydziału spłynęły pisma od mieszkańców, którzy wyrazili w nich swoje opinie na temat nowego porządku na ul. Golskiej. - *Problemem jeszcze raz zajmie się powiatowa komisja ds. zarządzania ruchem na drogach powiatowych i gminnych. Z tym, że jeszcze wystąpimy dodatkowo o opinię wójta gminy Jaraczewo. Mając stanowiska wszystkich zainteresowanych stron, ponownie zostanie rozpatrzona zasadność tego znaku* - dodaje Ratajczak.

(seb)

Złożyli oświadczenia. Wojewoda analizuje

- Gdzie *jest oświadczenie majątkowe burmistrza Jarocina. Przejrzałem cały biuletyn internetowy i nie widzę* - pytał jeden z mieszkańców miasta, który dzwonił w tej sprawie do naszej redakcji. To nie jedyne zastrzeżenia w tym temacie. Zgodnie z prawem włodarze naszych gmin składają informację o stanie posiadania wojewodzie wielkopolskiemu. Mają na to 30 dni od czasu zaprzysiężenia (teoretycznie na początku stycznia). Z kolei radni swoje dokumenty przekazują szefom rad gmin. Kto nie ujawni stanu posiadania, może stracić mandat. Takiego zagrożenia nie ma. - *Burmistrz Jarocina Adam Pawlicki, wójt gminy Jaraczewo Dariusz Strugała, wójt gminy Kotlin Mirosław Paterczyk, wójt gminy Nowe Miasta n. Wartą Aleksander Podemski i burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk złożyli wymagane prawem oświadczenia majątkowe w terminie przewidzianym przepisami prawa* - informuje Tomasz Stube, rzecznik Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. - *Obecnie poddawane są szczegółowej analizie.* Urzędnik dodaje, że kwestia publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej leży w gestii urzędów miast i gmin. Kiedy mieszkańcy będą mieli dostęp do dokumentów? Prawo nie określa sztywnego terminu na publikację.

(nba)

SPROSTOWANIE

Do artykułu „Radny złamał prawo, koledzy chcieli zrzucić się na jego mandat" z 3 nr „Gazety Jarocińskiej" wkradł się błąd. Zebranie przedwyborcze, o którym pisaliśmy odbyło się w Brzóstkowie, a organizatorem był komitet wyborczy Jacka Jędraszczyka.

ANNA KONIECZNA

SPROSTOWANIE

W informacji opublikowanej w 3. numerze "Gazety Jarocińskiej" dotyczącej budżetu gminy Jaraczewo na 2015 rok pojawiły się błędy. Dochody gminy ogółem wyniosą 22.478.201,04 zł. W związku z tym budżet zostanie zamknięty nadwyżką w wysokości 121.551.41 zł, a nie deficytem, jak zostało podane. Kwota długu na dzień 1 stycznia 2015 r. (kredyty i pożyczki pozostające do spłaty) wynosi 7.544.547,11 zł. Wydatki na oświatę i wychowanie wyniosą 9.015.553,00 zł.

SEBASTIAN MATYSZCZAK

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 13 do 19 stycznia

- **Kierowca kat. C, kierowca kat. CE** - oferta zamknięta na prośbę pracodawcy nie zawiera danych umożliwiających jego identyfikację
- **Technolog żywności** - PPHU Larus - Krzysztof Adamkiewicz Borek Wlkp. (miejsce pracy - Jaraczewo)
- **Stolarz/pomocnik stolarza** - PHU Jasz Jadwiga Szklarczyk Witaszyczki
- **Robotnik kominiarski** - Spółdzielnia Pracy Kominiarzy Jarocin
- **Team Manager** - Profi Credit Sp. z o. o. Bielsko-Biała (miejsce pracy - Jarocin)
- **Kominiarz - murarz** - Dorota Dimke Borek Wlkp.
- **Frezer, tokarz** - Z.P.U.H. Frez Spółka Cywilna G. Świderski, J. Kończal, W. Kasprowiak Jarocin
- **Malarz - szpachlarz** - Usługi Budowlane, Transport, Handel Tadeusz Maciejewski Jarocin
- **Sprzedawca** - M.S. Moto Małgorzata Maćkowiak Szelejewo Pierwsze (miejsce pracy - Jarocin)
- **Handlowiec, monter stolarki budowlanej** - Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe K&M Bogdan Bednarek Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

liczba bezrobotnych	zarejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
3.071	125	36	20

(dane orientacyjne z PUP Jarocin z okresu od 9 do 15 stycznia)

Oprac. (ann)

ZATRZYMAJ SIĘ

JÓZEFA HERKA
- l. 82 (Lubinia Mała)
ANTONI GĘSTY
- l. 89 (Lgów)
TERESA GALLE
- l. 93 (Kolniczki)
STEFAN LUDWICZAK
- l. 79 (Nosków)
MARIANNA SKRZYPCZAK
- l. 91 (Łobzowiec)
AURELIA KOSMALSKA
- l. 66 (Mieszków)
STEFAN KACZMAREK
- l. 89 (Cielcza)
KRZYSZTOF ROGUSZCZAK
- l. 58 (Mieszków)
STANISŁAWA HERKA
- l. 76 (Jarocin)
MACIEJ JANCZAK
- l. 47 (Jarocin)
ZOFIA ADAMSKA
- l. 95 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

SPOTKANIE OPŁATKOWE GRUP DZIAŁAJĄCYCH W PARAFII ŚW. MARCINA

Trzeba być „Bożym wariatem”

Msza św. w kościele św. Jerzego poprzedziła spotkanie opłatkowe dla wszystkich grup i wspólnot działających w parafii św. Marcina. Eucharystię, jako podziękowanie za całoroczne poświęcenie i służbę, a także za codzienną postawę i świadectwo, sprawował proboszcz ksiądz prałat Dariusz Matusiak. - *Czego szukamy w naszym życiu? Pewnie szukamy różnych rzeczy. Czegoś lub kogoś. Człowiek szuka pracy, gdy jej nie ma. Szuka odpoczynku, gdy jest zmęczony. Ktoś inny szuka zdrowia i robi wszystko, żeby je odzyskać. Ktoś inny szuka przyjaźni, pomocnej dłoni czy dobrego słowa. Dzisiaj jesteśmy tutaj, bo możemy powiedzieć, że my znaleźliśmy tego, kogo szukaliśmy - Jezusa Chrystusa* - podkreślił w kazaniu. Zachęcał zebranych, aby docenili to, kim są i co posiadają w swoim życiu. - *Warto docenić wartość wiary, którą macie w swoich sercach i którą musicie się dzielić. To jest naprawdę coś wyjątkowego - móc dawać świadectwo o Chrystusie. Znaleźć Jezusa w swoim życiu, to jest naprawdę cudowny dar. Wielu poszukuje Go nadal albo nie czyni tego w ogóle. Za jak wielu z nich się modliliście indywidualnie i wspólnotowo. Za jak wielu z nich ofiarowaliście Eucharystię. A my możemy się radować tym, że nie tylko znaleźliśmy Chrystusa, ale mamy w nim oparcie i możemy napełniać się łaską, nadzieją i tymi wszystkimi darami potrzebnymi do codziennego życia. To nie jest przypadek, że Pan was wybrał i że macie takie, a nie inne dary. I to najpiękniejsze, co mogło spotkać nas w życiu* - tłumaczył proboszcz.

Po mszy św. odbyło się spotkanie w pubie „Piwnica”. W „opłatku” wzięła udział tylko część członków grup. Niektórzy nie mogli przybyć z powodów zdrowotnych. Zabrakło też przedstawicieli Grupy ojca Pio oraz z parafialnego oddziału Akcji Katolickiej, którzy w tym samym czasie uczestniczyli w świątecznym spotkaniu w ramach diecezji kaliskiej. Rozpoczęto tradycyjnie od czytania z Ewangelii, wspólnej modlitwy i kolędy. Później przyszedł czas na opłatek i życzenia. Po części oficjalnej można było wypić kawę i zjeść ciasto. Jak co roku proboszcz przygotował dla wszystkich niespodziankę. Obdarował zebranych książką „Boży wariaci. Historia tych, którzy porzucili karierę dla Jezusa”. Każdy egzemplarz był z dedykacją oraz podpisem. - *Myślę, że ten tytuł jest tym bardziej adekwatny, ponieważ, żeby działać w tych grupach i tak bardzo angażować się w działalność na rzecz Kościoła, trzeba być też takim „Bożym wariatem”* - stwierdził ksiądz Matusiak.

(ls)



Fot. Lidia Sobkowicz



Serdeczne podziękowania za zorganizowanie
i udział w uroczystości pogrzebowej

ś. † p.

MACIEJA NAWROCKIEGO

za okazane współczucie, wrażliwość serc i modlitewne wsparcie
Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym, Kolegom z pracy,
Sąsiadom oraz Wszystkim tym, którzy towarzyszyli
śp. w Jego ostatniej drodze.
Szczególne podziękowania składamy na ręce
Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie
za zorganizowanie uroczystej
oprawy pogrzebu i okazaną pomoc

Z wyrazami szacunku
Żona z dziećmi i rodzina

Z prośbą o wybaczenie

W związku z wypadkiem, do którego doszło w sobotę 10 stycznia na ulicy Wojska Polskiego w Jarocinie, do naszej redakcji nadesłano przeprosiny:

Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane.
A kiedy pojawia się kradnąc ukochaną osobę,
matkę, żonę, babcię i siostrę, przeszywa serce
bólem, zaznacza w nim swoje piętno, które
przypomina nam stale, jacy jesteśmy bezsilni
względem niej. Wobec ciosu, który spadł na
Państwa Rodzinę trudno nam o słowa otuchy.
Można jedynie życzyć siły do zniesienia
bólu i smutku w sercu, który tylko Bóg i czas
może załagodzić. Prosimy przyjąć wyrazy
współczucia i ogromnego żalu.

Prosimy o wybaczenie
- rodzina Mielcarków

W intencji dziennikarzy

Po kilku latach przerwy w Jarocinie znów zostanie odprawiona msza św. w intencji pracowników wszystkich mediów działających na terenie Ziemi Jarocińskiej. Okazją jest obchodzone 24 stycznia liturgiczne wspomnienie św. Franciszka Salezego - patrona dziennikarzy. Tym razem Eucharystia odbędzie się w kościele św. Marcina. Mszy św. koncelebrowanej w niedzielę 25 stycznia o godz. 12.30 przewodniczyć będzie ksiądz Leszek Szkopek, dyrektor diecezjalnego radia „Rodzina” w Kaliszu, który wygłosi także kazanie.

(ls)

codziennie
nowe informacje
jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489
OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ





ZIMOWE PÓŁKOLONIE
Z
Jarocin SPORT sp.z o.o.



Dla dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 13 lat
Od poniedziałku do piątku od 8:30-16:00

Program

- nauka i doskonalenie PŁYWANIA
- zabawy w AQUAPARKU
- GRY SPORTOWE na hali
- WARSZTATY PLASTYCZNE
- zabawy i gry wg. DNI TEMATYCZNYCH (Dzień Indianina, Dzień Egipski...)
- 3 POSIŁKI dziennie (II śniadanie, obiad, podwieczorek)
- dodatkowe atrakcje i NIESPODZIANKI w cenie

270 zł/os.

ZAPISY do 13 LUTEGO 2015
Telefonicznie: 606 929 789 Aneta
508 397 347 Kasia
Szczegóły: www.jarocinsport.pl, www.wodny-swiat.info
ILOŚĆ miejsc OGRANICZONA decyduje kolejność zgłoszeń!

ZARZĄD ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ W KOTLINIE

ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości

I. NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANE

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki	Położenie	Pow. ha	Przeznaczenie w obowiązującym planie zagospodaro-	Cena wywoławcza zł brutto
1	2	3	4	5	6	7
1	KZ1J/00019807/0	892/50	Jarocin	0,1237	tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	61 400,00
2	KZ1J/00019807/0	1109/1	Cielcza	0,3000	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	6 000,00
3	KZ1J/00018244/8	1208/2	Kotlin	0,4637	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	49 000,00
4	KZ1J/00018244/8	94	Kotlin	0,2005	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	36 500,00
5	KZ1J/00018244/8	1077	Kotlin	0,3526	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	7 000,00
6	KZ1J/00018244/8	1079	Kotlin	0,1724	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	3 500,00
7	KZ1J/00018244/8	1080	Kotlin	0,3943	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	8 000,00
8	KZ1J/00018244/8	1081	Kotlin	0,8397	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	17 000,00
9	KZ1J/00019335/0	81	Kurcew	0,7800	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	5 000,00
10	KZ1J/00019372/1	101/1	Twardów	0,1117	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	27 000,00

II. NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANE

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki	Położenie	Pow. ha	Przeznaczenie w obowiązującym planie zagosp. przestrzennego	Opis zabudowy nieruchomości	Cena wywoławcza zł brutto
1	2	3	4	5	6	7	8
1	KZ1J/00018244/8	27	Kotlin	1,1587	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	Nieruchomość zabudowana silosami zbożowymi.	250 000,00

III. LOKALE MIESZKALNE

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki położenia budynku	Opis lokalu	Cena wywoławcza zł brutto
1	2	3	4	5
1	KZ1J/00019807/0	890/20	**Lokal mieszkalny położony w Jarocinie przy ulicy Bogusław 3/8** na parterze o pow. użytkowej 37,25 m² do którego przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 33,10 m² z własnością tego lokalu związany jest wynoszący 7035/56220 udział we współwłasności gruntu oraz wspólnych częściach budynku	37 400,00

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „OFERTA - NIERUCHOMOŚCI RSP KOTLIN" w siedzibie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie, ul. Parkowa 5, 63-220 Kotlin w terminie do dnia 03.02.2015r do godz. 15^{00}.

Szczegółowe warunki przetargu, w tym obligatoryjne składniki oferty zawarte są w regulaminie przetargu stanowiącym załącznik do uchwały Zarządu z dnia 15.01.2015r Regulamin przetargu udostępniony jest w siedzibie Spółdzielni w Kotlinie, ul. Parkowa 5 w dni robocze na tablicy ogłoszeń w godz. 7^{30} do 15^{00}
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto bankowe RSP w Kotlinie nr **03 2030 0045 1110 0000 0121 9050**.

Przetarg przeprowadzony zostanie przez Zarząd.
Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do 14 dni od daty upływu terminu do składania ofert. O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni w formie pisemnej.
Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia w całości bądź w części bez podania przyczyny oraz prawo prowadzenia licytacji ustnej wśród oferentów, którzy zgłosili równorzędne najwyższe oferty, przyjmując, ze wielkość postąpienia stanowi 1% zaoferowanej ceny.

Osoby zainteresowane udziałem w przetargu ofertowym mogą uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży w siedzibie spółdzielni lub pod nr telefonu 62 740 54 31. Oględziny przedmiotu sprzedaży mogą być przeprowadzone po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu z Zarządem.

DAIGLOB
POŻYCZKI gotowkowe



teraz możesz tanio przedłużyć

- 1000 zł pożyczasz
- 0 zł prowizji
- 0 zł odsetek
- 0 zł kosztów
- przedłużasz za 200 zł na 30 dni

Całkowita kwota pożyczki 1000 zł.
Całkowita kwota do zapłaty 1200 zł.
Całkowity koszt pożyczki 200 zł.
oprocentowanie pożyczki 4% (odsetki),
RRSO (rzeczywista roczna stopa procentowa) 41,25%.
Firma udzielająca pozyczki jest Pożyczkodawcą

zadzwoń lub wyślij SMS - oddzwonimy

732 76 76 76
WWW.DAIGLOB.PL

OKNOBUD
OKNA I DRZWI PCV profil ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

Ferrum FABRYKA OKUĆ PVC I ALUMINIUM
RATY
WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751
MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

HATEX
Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78



ROLETA ZEWNĘTRZNA wraz z montażem
od 175 zł brutto za m²
OFERTA WAŻNA DO 27.01.2015 r.

GAZETA Jarocińska
BIURO REKLAMY
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

Jarocińskie TBS sp. z o.o.

INFORMACJA

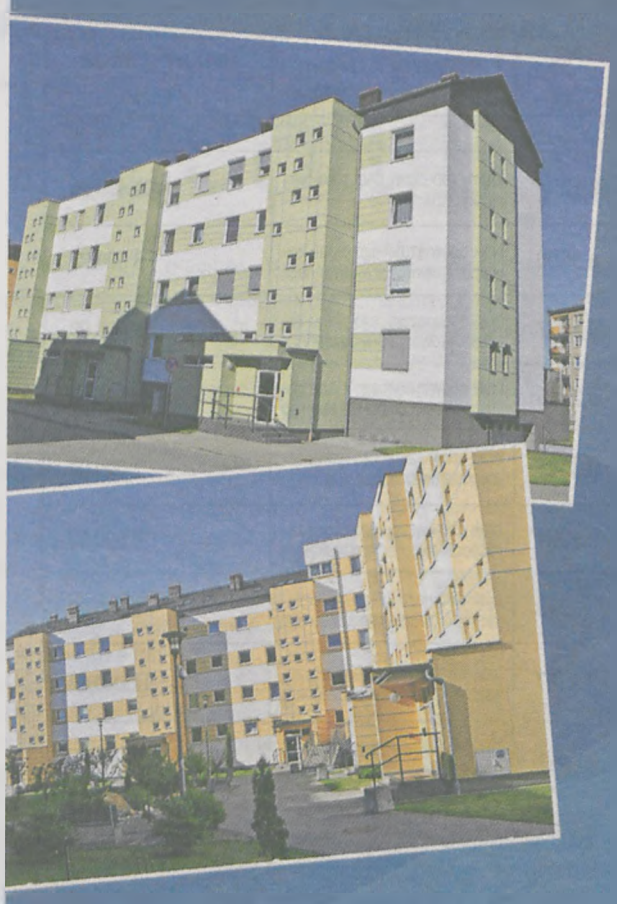

Zarząd Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. informuje, iż rozpoczął inwestycję pn. ,,Budowa budynku wielorodzinnego na os. Rzeczypospolitej w systemie deweloperskim. **W ofercie posiadamy 14 mieszkań o powierzchni 54,9 m², 55,2 m², 61 m², 65,1 m², 71,1 m², 71,9 m², 75,1m².**

Przewidywana cena sprzedaży mieszkania wynosi **od 3080 zł/m² do 3200 zł/m².**

Zainteresowanych prosimy o pobranie ze strony internetowej www.jtbs.com.pl ankiety w celu jej wypełnienia i złożenia w sekretariacie Spółki w terminie do 31 stycznia 2015 r.
W przypadku duzego zainteresowania Spółka zamierza przystąpić do kolejnej inwestycji o podobnej kubaturze.

JAROCINSKIE TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO Sp. z o.o.
Jarocin, ul. T. Kościuszki 18
sekretariat@jtbs.com.pl | tel. 62 747 28 86

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 11.02.2015 o godz. 10.00** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławska 6 w sali nr 15, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości - spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego: 63-200 Jarocin, ul. Bema 29/23, należącego do dłużników: Janusza i Agaty Rajczowskich, dla którego **Sąd Rejonowy w Jarocinie V Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00025061/3**

SPRZEDAŻ LICYTACYJNA OBEJMUJE:
spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, wraz z prawem do korzystania z pomieszczenia piwnicznego o łącznej powierzchni użytkowej lokalu: 73,00 m² w budynku wielorodzinnym usytuowany na parterze.

Suma oszacowania wynosi **200.000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **133.333,33 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **20.000,00 zł** . Rękojmia powinna być złożona na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.



OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC
aluplast WINK HAUS RATY!!!

Oferujemy:
- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!
63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

Postanowienie noworoczne - schudnę!

Początek nowego roku to doskonała okazja do zmian. Po wielkiej bożonarodzeniowej uczcie i sylwestrowych balach zwykle przychodzi refleksja nad figurą, a wraz z nią noworoczne postanowienie - „schudnę". Jak tym razem wygrać bitwę o wymarzoną sylwetkę skutecznie, ale i... zdrowo?

Wpisując postanowienie o rozpoczęciu diety na listę noworocznych planów marzy nam się nie tylko godna pozazdroszczenia sylwetka, ale i wyśmienite samopoczucie. Bardzo często kończy się jednak jedynie na obietnicach i odkładaniu diety na przysłowiowe jutro. Jeżeli jednak uda się nam za siebie wziąć, to przeważnie katujemy się rygorystycznymi głodówkami albo wylewamy siódme poty na siłowni. Nie tędy droga! Okazuje się, że podstawą skutecznego odchudzania jest wprowadzenie właściwych nawyków żywieniowych, w czym może nam pomóc dietetyk.



Dietetyk Naturhouse Jarocin - Monika Michalak

Pierwszy krok: bezpłatna konsultacja dietetyczna

Na samym początku rolą dietetyka jest przeprowadzenie tzw. wywiadu dietetycznego. - W trakcie pierwszej, bezpłatnej konsultacji staramy się jak najlepiej poznać osobę i jej nawyki żywieniowe. Dokonujemy pomiarów ciała oraz zawartości tłuszczu i płynów w organizmie. Każdy z nas jest przecież inny - mówi Monika Michalak, dietetyk z Centrum Naturhouse w Jarocinie.
Wśród czynników oddziałujących na specyfikę kuracji znajdują się m.in.: wiek, przebyte w przeszłości choroby czy aktualnie przyjmowane leki. Po dostatecznym zgromadzeniu potrzebnych informacji specjalista jest w stanie wychwycić przyczynę problemu z nadwagą i dopasować odpowiedni plan żywieniowy oraz suplementy, które wspierają dietę.

Dieta pod czujnym okiem specjalisty

Dieta nie musi wcale kojarzyć się z czymś nieprzyjemnym i trudnym. Warto jednak pamiętać, że na pierwszym miejscu jest zawsze nasze zdrowie, a kuracje przeprowadzane bez wcześniejszej konsultacji z ekspertem po prostu mogą zaszkodzić. Nierzadko przyczyniają się do popularnego efektu jo-jo. - Dieta musi być pełnowartościowa, zbilansowana i praktyczna. Kaloryczność dań należy dopasować do naszej przemiany materii tak, aby uzyskać zadowalające efekty, ale nie kosztem zdrowia - potwierdza dietetyczka z Naturhouse.

Realizując jednak kurację według indywidualnie dobranego planu dietetycznego i będąc pod opieką specjalisty, nic nam nie grozi. W trakcie cotygodniowych wizyt dietetyk monitoruje prawidłowy przebieg kuracji oraz motywuje do dalszej walki. Przy wsparciu dietetyka, rodziny, a także własnej silnej woli oraz cierpliwości możemy osiągnąć długo wyczekiwany cel i zakończyć noworoczne postanowienie sukcesem. Aby łatwiej było wytrwać w postanowieniu, zachęcamy do skorzystania z bezpłatnej konsultacji dietetycznej.

W celu skorzystania z bezpłatnej konsultacji, wystarczy umówić się telefonicznie, lub zostawić dane kontaktowe na stroniewww.zaproszenie.naturhouse-polska.pl



Centrum Dietetyczne
Naturhouse w Jarocinie
ul. Śródmiejska 10a, tel.: 790 878 000
Godziny otwarcia:
Poniedziałek, Wtorek, Czwartek: 11:00 - 19:00
Środa, Piątek: 8:00 - 16:00

Stachura Beton
Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972
www.stachurabeton.pl

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm
- posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy

KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO FUNDAMENTÓW, ŁAW FUNDAMENTOWYCH, POSADZEK ORAZ STROPÓW W BUDYNKACH MIESZKALNYCH, GOSPODARCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH



Beton Towarowy

KREDYT GOTÓWKOWY
MULTICZWÓRKA

nr 1 w rankingu TotalMoney.pl



Doskonały z każdej strony
oprocentowanie tylko 4%
prowizja tylko 4%
kwota do 4000 zł

Sprawdź, czy możesz wziąć udział w promocji.

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:
Jarocin, ul. Paderewskiego 3A, tel. 62 747 19 23 (koszt połączenia wg taryfy operatora)

bph.pl

Bank BPH grupa GE Capital Po prostu fair

Promocja „Multiczwórka" jest dostępna dla umów kredytu gotówkowego zawartych na okres do 12 miesięcy na podstawie wniosku złożonego w okresie 1.12.2014 – 28.02.2015 r. w Oddziałach i Placówkach Partnerskich oraz za pośrednictwem bankowości internetowej. Promocja nie dotyczy wnioskodawców, którzy na dzień złożenia wniosku mają lub w okresie do 180 dni poprzedzających dzień złożenia wniosku mieli w Banku kredyt lub pożyczkę gotówkową. Wyliczenia reprezentatywne dla promocji na dzień 20.11.2014 r.: stała stopa oprocentowania kredytu 4%, całkowita kwota kredytu netto 2500 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania 12,03%, czas obowiązywania umowy 12 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty 2657,28 zł, wysokość miesięcznej raty 221,44 zł. Całkowity koszt kredytu 157,28 zł, w tym odsetki 57,28 zł oraz kredytowana prowizja 100 zł. Regulamin Promocji oraz Taryfa Opłat i Prowizji są dostępne w Oddziałach i Placówkach Partnerskich Banku oraz na bph.pl. Bank uzależnia przyznanie kredytu i jego wysokość od zdolności kredytowej Kredytobiorcy. Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy.
Bank BPH SA z siedzibą przy ul. płk. Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.
Kredyt gotówkowy Multiczwórka zajął pierwsze miejsce w rankingu TotalMoney.pl „Kredyt gotówkowy na święta - 1 000 zł (klient zewnętrzny)" oraz „Kredyt gotówkowy na święta - 2 000 zł (klient zewnętrzny)", listopad 2014 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 11.02.2015 r. o godz. 11.45** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości gruntowej zabudowanej należącej do dłużników: Mariusza i Klaudii Ratajczak położonej: Stęgosz 63, 63-210 Żerków, dla której **Sąd Rejonowy w Jarocinie V Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00035623/4**

SPRZEDAŻ LICYTACYJNA OBEJMUJE:
1) działki nr 194/1 i 195/1 o pow. 0.0550 ha,
2) budynek mieszkalny o pow. 56,53 m²

Suma oszacowania wynosi **80.000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **60.000,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **8.000,00 zł** w gotówce lub książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu, stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

SPRZEDAŻ
BRYKIETU DĘBOWEGO



Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych, kaflowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg
SUPER CENA! ZAPRASZAMY
STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

OBWIESZCZENIE STAROSTY JAROCIŃSKIEGO

z dnia 16 stycznia 2015r.
o wszczęciu postępowania administracyjnego

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 687),

zawiadamiam

że na wniosek pełnomocnika Burmistrza Jarocina zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, obejmującej „przebudowę drogi gminnej - ulicy Torowej w Jarocinie." Teren inwestycji obejmuje następujące nieruchomości w jednostce ewidencyjnej Jarocin, obręb geodezyjny Ciświca, arkusz mapy 8:

nr ewid.nr 486/1;
nr ewid. 486/2 **(486/3**, 486/4);
nr ewid. 487/1;
nr ewid. 489/1;
nr ewid. 489/2;
nr ewid. 491;
nr ewid. 494/1;
nr ewid. 494/2;
nr ewid. 498/1;
nr ewid. 499 **(499/1**, 499/2);
nr ewid. 500;
nr ewid. 502 (**502/1**, 502/2);
nr ewid. 504 **(504/1**, 504/2);
nr ewid. 505/5;
nr ewid. 506.

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:
-przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi;
-w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale;
-tłustym drukiem zaznaczono działki objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren.

Zgodnie z art. 11 d ust. 9 i 10 powołanej ustawy, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy, starosta wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń w starostwie powiatowym a także w urzędzie gminy właściwym ze względu na przebieg drogi, na stronach internetowych tej gminy i w prasie lokalnej. Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 267), zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Budownictwa i Środowiska, Starostwa Powiatowego w Jarocinie przy Al. Niepodległości 10, pokój 13 (tel. 62 740 79 38), a także składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w terminie 14 dni od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia. Zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Starosta Jarociński
/-/ Bartosz Walczak

KSIĘGOWA
(certyfikat MF)
- Pełen zakres usług księgowych
- Kadry i płace
- Rozliczenia z ZUS, US, PFRON
- Rozliczanie VAT dla rolników

Zadzwoń 531-695-551

DREWNO JAROCIN
www.drewnojarocin.pl
DREWNO OPAŁOWE
- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)
NAJNIŻSZE CENY!!!
Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

CENTRUM MONITORINGU



OCHRONA AGENCJA OCHRONY MIENIA TIGER SECURITY
TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
biuro: (62) 747 19 29
PLAC FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ 1, 63-200 JAROCIN

Rada Nadzorcza Jarocińskich Linii Autobusowych Spółka z o.o., w Jarocinie

ogłasza konkurs na stanowisko PREZESA ZARZĄDU.

Szczegółowe warunki jakie powinni spełniać Kandydaci oraz ewentualne wymogi dodatkowe, które Rada Nadzorcza traktować będzie jako dodatkowe atuty osób ubiegających się o pełnienie ww. funkcji, a takze dokumenty, które nalezy złożyć, określone są na:

Stronie internetowej Jarocińskich Linii Autobusowych Sp. z o.o. w Jarocinie
www.jlajarocin.pl w zakładce: „Aktualności"

Stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Jarocinie
www.jarocin.pl w zakładce: „Biuletyn Informacji Publicznej".

Termin składania dokumentów:
2 lutego 2015 roku do godziny 14.00

Miejsce składania dokumentów:
Jarocińskie Linie Autobusowe Sp. z o.o. w Jarocinie
Ul. Zaciszna 5
63-200 Jarocin
sekretariat (pok. Nr 4)
w godzinach od 8.00 do 15.00,

Zgłoszenia można składać osobiście lub za pośrednictwem poczty (kuriera) w siedzibie Spółki w Jarocinie (63-200) przy ulicy Zacisznej 5, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Postępowanie kwalifikacyjne na stanowisko Prezesa Zarządu". Decyduje data wpływu dokumentów do Spółki.
Zgłoszenia Kandydatów złożone po terminie składania ofert oraz zgłoszenia, które nie spełniają wymogów określonych w ogłoszeniu, nie podlegają rozpatrzeniu, a Kandydaci nie wezmą udziału w postępowaniu kwalifikacyjnym.

Postępowanie konkursowe toczyć się będzie w dwóch etapach, tj.:
etap I: weryfikacja i ocena danych zawartych w dokumentach przedłożonych przez Kandydatów;
etap II: rozmowa kwalifikacyjna z Kandydatami, których zgłoszenia zostaną ocenione najwyżej w etapie I.
Rada Nadzorcza zastrzega sobie możliwość zaproszenia na rozmowę kwalifikacyjną jedynie wybranych Kandydatów spośród osób spełniających wymagania zawarte w ogłoszeniu.
O terminie i miejscu przeprowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej wybrani kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
Rada Nadzorcza może unieważnić konkurs w kazdym czasie, bez podania przyczyny.

Przewodniczący Rady Nadzorczej
Grzegorz Czerwiński

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE
CIĘŻAROWE
DOSTAWCZE
DOJAZD DO KLIENTA
naprawa odprysków
ATRAKCYJNE CENY
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097



OBWIESZCZENIEO LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 11.02.2015 r. o godz. 10.45** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości - spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego należącego do dłużnika: Barbary Mazur położonego: Jarocin Os. Konstytucji 3-go Maja 9/39, dla którego **Centralna Informacja Ksiąg Wieczystych Ekspozytura Sąd Rejonowy w Jarocinie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00029596/0**

Sprzedaż licytacyjna obejmuje: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 39 w budynku zlokalizowanym w Jarocinie na Os. Konstytucji 3 Maja 9 składającego się z czterech pokoi, kuchni, łazienki o łącznej powierzchni: 63,60 m² (oraz pomieszczenia przynależnego)

Suma oszacowania wynosi **153.768,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **102.512,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **15.376,80 zł.** Rękojmia powinna być złożona na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

GAZETA Jarocińska
BIURO REKLAMY
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00
AUTO SZYBY
DOJAZD DO KLIENTA
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682
Pleszew, ul. Podgórna 21

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: dnia **11.02.2015 r. o godz. 11.00** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości - spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego należącego do dłużnika: Lilia Podsadna położonego: 63-200 Jarocin, ul. Bema 37/47, dla którego **Sąd Rejonowy w Jarocinie V Wydział Ksiąg Wieczystych** nie prowadzi księgi wieczystej.

SPRZEDAŻ LICYTACYJNA OBEJMUJE:
własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej: 61,4 m² w budynku wielorodzinnym usytuowanego na trzecim piętrze. Do lokalu przynależy pomieszczenie piwniczne

Suma oszacowania wynosi **158.147,00 zł,** zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **118.610,25 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **15.814,70 zł.** Rękojmia powinna być złożona na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: dnia **11.02.2015 r.** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości stanowiących współwłasność: Gminy Jarocin oraz Agnieszki Pachurka położonych: 63-200 Jarocin ul. Wilcza
o godz. 11.15
nieruchomość gruntowa niezabudowana nr księgi wieczystej **KZ1J/00024177/2**, dz. nr 18/18 o pow. 0.0858 ha, uzbrojenie EWKG
wartość szacunkowa: **74.800,00 zł**
cena wywoławcza: **56.100,00 zł**
wadium: **7.480,00 zł**
o godz. 11.30
nieruchomość gruntowa nr księgi wieczystej **KZ1J/00023370/8**, dz. nr 18/12 i 18/19 o pow. 0.0808 ha, zabudowana budynkiem mieszkalnym o pow. 305,30 m²
wartość szacunkowa: **540.000,00 zł**
cena wywoławcza: **405.000,00 zł**
wadium: **54.000,00 zł**
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

SPEED-GLASS
AUTO SZYBY
Dawid Frencel
660 200 802
samochody osobowe
samochody ciężarowe
MONTAŻ
SPRZEDAŻ
NAPRAWA
DOJAZD DO KLIENTA

Zatrudnię
pracownika gospodarczego
z grupą inwalidzką
Praca w Borku Wlkp.
Tel. 510 240 252

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

OPIS STANOWISKA:
Realizacja planów sprzedaży • Pozyskiwanie nowych klientów • Aktywna obsługa klientów • Utrzymywanie długofalowej współpracy z pozyskanymi klientami • Kreowanie i dbanie o wizerunek firmy

WYMAGANIA:
Wykształcenie średnie zawodowe • Dyspozycyjność, samodzielność • Utrzymywanie wysokiego poziomu obsługi klientów • Doskonała organizacja pracy • Zaangazowanie w wykonywanie powierzonych obowiązków • Umiejętność obsługi komputera • Prawo jazdy kategorii B • Mile widziani studenci zaoczni

OFERUJEMY:
Umowę o pracę • Atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione od osiągniętych wyników sprzedaży • Praca w stabilnej i rozwijającej się firmie • Niezbędne narzędzia do pracy

Aplikacje (CV wraz ze zdjęciem) prosimy kierowac wyłącznie na adres: **biuro@dewax.pl z dopiskiem PRACA.**
Informujemy, ze skontaktujemy się tylko z wybranymi Kandydatami.
W aplikacji proszę zamieścić klauzulę „Zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 r. o Ochronie danych Osobowych Dz. Urt. nr 133 poz. 883, wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji i selekcji"

Zatrudnię
sprzątaczkę
z grupą inwalidzką
Praca w Borku Wlkp.
Tel. 510 240 252



PIŁKA NOŻNA

Podbeskidzie buduje formę w Jarocinie



Drużyna Podbeskidzia dotarła do Jarocina w czwartkowe południe



fot. Piotr Ignasiak

Piłkarze dużo czasu spędzają na siłowni i basenie. Korzystają też z boisk treningowych. Na zdjęciu poniedziałkowy trening na sztucznej murawie

Drużyna Podbeskidzia Bielsko-Biała przebywa w Jarocinie na tygodniowym obozie. Ósma drużyna piłkarskiej ekstraklasy szlifuje formę przed rundą wiosenną. Pobyt w Jarocin Sport to dla nich początek przygotowań. Kilka dni po zakończeniu tego zgrupowania „Górale" polecą na kolejne, do Turcji.

Podbeskidzie w sobotę przegrało 1:3 w sparingu z Cracovią, a w środę zmierzy się z Zagłębiem Lubin. Na miejsce obu spotkań Podbeskidzie wybrało jednak Uniejów. - *Tam jest podgrzewane boisko z naturalną murawą i tym się kierowaliśmy na etapie organizacji okresu przygotowawczego. Nie przewidzieliśmy, że w połowie stycznia będzie taka ładna pogoda. W innym razie pewnie przynajmniej jeden sparing zagralibyśmy na miejscu* - mówi trener Leszek Ojrzyński. Obiekt w Jarocinie zna bardzo dobrze, bo był tu już na obozie z inną drużyną z ekstraklasy - Koroną Kielce. - *Sprawdzone miejsce o odpowiednim komforcie. Na tym etapie ważna jest siłownia i basen, a to jest tutaj blisko siebie* - chwali.

W kadrze bielskiej drużyny są m.in. były król strzelców ekstraklasy Robert Demjan, a także 10-krotny reprezentant Polski Maciej Iwański.

(igi)

KADRA PODBESKIDZIA NA OBÓZ W JAROCINIE:

- **Bramkarze:** Michal Peškovič, Richard Zajac, Sebastian Madejski
- **Obrońcy:** Tomasz Górkiewicz, Szymon Jarosz, Adam Pazio, Bartłomiej Konieczny, Pavol Staňo, Gracjan Horoszkiewicz, Kristian Kolčak, Frank Adu Kwame
- **Pomocnicy:** Maciej Iwański, Dariusz Kołodziej, Adam Deja, Artur Lenartowski, Damian Chmiel, Sylwester Patejuk, Piotr Malinowski, Marek Sokołowski, Maciej Felsch, Wojciech Trochim, Piotr Tomasik, Przemysław Gladus
- **Napastnicy:** Idrissa Cissé, Robert Demjan, Bartosz Śpiączka, Krzysztof Chrapek

Z powodu kontuzji na obóz nie przyjechali: Maciej Korzym oraz Anton Sloboda

SIATKÓWKA - III LIGA B KOBIET

Jeden set to za mało

Drużyna TKS-u Siatkarz przegrała 1:3 z SPS-em Słupca w rewanżowym spotkaniu o wejście do finału rozgrywek III ligi B i definitywnie straciła szansę na awans do III ligi A.

Porażka 0:3 w pierwszym meczu, rozegranym w Jarocinie sprawiła, że w rewanżu jarocinianki, by myśleć o wejściu do finału, musiały wygrać bez straty seta i liczyć na lepszy stosunek małych punktów.

Niestety już pierwsza partia pozbawiła zespół TKS-u złudzeń. Po początkowej, wyrównanej grze podopieczne Michała Sorka wyszły na prowadzenie 18:16. Później jednak drużyna ze Słupcy zdobyła sześć punktów z rzędu i ostatecznie wygrała do 21 pieczętując awans do finału.

W drugiej partii jarocinianki nie podjęły walki i przegrały gładko - do 14.

Trzeci set również zaczął się od prowadzenia ekipy gospodarzy 9:4. Później zespół Siatkarza zaczął grać lepiej doprowadzając najpierw do remisu 15:15, a później zyskując trzy punkty przewagi (20:17). - *Euforia nie trwała długo, bo rywalki zdobyły pięć oczek z rzędu i prowadziły 22:20. Końcówka seta była bardzo nerwowa. Słupczanki miały nawet piłkę setową. Tym razem jednak zachowaliśmy więcej zimnej krwi i wygraliśmy seta 27:25* - opowiada Michał Sorek.

Niesione zwycięstwem jarocinianki bardzo dobrze zaczęły czwartego seta. - *Zdobywaliśmy punkty seriami i kontrolowaliśmy grę. 10:5, 15:9 i 17:13. I wtedy znów zdarzył nam się przestój! Straciliśmy pięć kolejnych punktów. Po chwili odzyskaliśmy prowadzenie (20:18), ale zdarzyła nam się kolejna czarna pięciopunktowa seria. Próbowaliśmy jeszcze walczyć. Udało nam się zdobyć dwa punkty, co sprawiło, że przegrywaliśmy tylko 22:23. Ostatnie słowo tego wieczoru należało jednak do gospodyń, które wygrały do 22 i 3:1 w setach* - relacjonuje trener TKS-u.



Fot. Stanisław Dziekański (ARCHIWUM)

Zawodniczkom TKS-u Siatkarz pozostaje walka o trzecie miejsce w III lidze B, w którym zmierzą się z także z drużyną ze Słupcy - MKS MOS

SPS Słupca
- TKS Siatkarz Jarocin 3:1
(25:21, 25:14, 25:27, 25:22)

Skład TKS-u Siatkarz:
Anna Bednarek (kapitan), Joanna Bednarek, Aneta Bartkowiak, Julia Kaliszan, Patrycja Ignasiak, Wiktoria Korzyniewska, Agnieszka Becela (libero), Aleksandra Styś, Martyna Kujawa, Zuzanna Tyl

- *Teraz pozostaje nam walka o trzecie miejsce w lidze. Byłoby pewnie lepiej, gdybym w najważniejszym momencie miał do dyspozycji wszystkie zawodniczki. Do tego połowa naszego zespołu to młodziczki. I nie chodzi mi o to, że są sporo młodsze od rywalek. Chodzi o to, że mecze naszej ligi i ligi młodziczek rozgrywane były tego samego dnia - w soboty. I chociaż są to młode organizmy, które szybko się regenerują, to jednak nie jest łatwo grać na najwyższym poziomie przez cały dzień* - tłumaczy Michał Sorek.

W finale SPS Słupca zmierzy się z drużyną Amber Kalisz, która dwukrotnie (3:1 i 3:0) pokonała MKS MOS Słupca (w drugim meczu kaliszanki na własnym parkiecie wręcz zdemolowały rywalki wygrywając (25:5, 25:9, 25:17).

Pierwszy mecz o trzecie miejsce TKS Siatkarz zagra 31 stycznia w Jarocinie.

(faf)

PIŁKA NOŻNA



Fot. www.wkszawisza.pl

Kamiński w Zawiszy

Sebastian Kamiński został piłkarzem Zawiszy Bydgoszcz. Dwudziestodwuletni wychowanek Białego Orła Koźmin przez dwa sezony reprezentował barwy Jaroty Jarocin (2011/2012 i 2012/2013). Później przez pół roku grał w KS Polkowice, skąd przeniósł się do pierwszoligowej Floty Świnoujście (jesienią 2014 roku zagrał w osiemnastu spotkaniach - wszystkie w pierwszym składzie).

Pozyskaniem Kamińskiego pierwotnie zainteresowana była Pogoń Szczecin, ale ostatecznie podpisał on umowę z klubem z Bydgoszczy.

Asystentem trenera Zawiszy Mariusza Rumaka, jest Czesław Owczarek, wieloletni szkoleniowiec Jaroty, u którego Kamiński debiutował w II lidze. Kilka dni wcześniej kontrakt w Bydgoszczy podpisał Jakub Smektała, również były piłkarz Jaroty z czasów Owczarka.

(faf)

GAZETA Jarocińska
Nakład: 10.000 egz. ISSN 1230-851X
IZBA WYDAWCÓW PRASY
ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl
Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogotkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl
SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszan, j.kaliszan@jarocinska.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijołek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuła, Sebastian Matyszczak
WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki
GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fijołek
d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierla
b.dzierla@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak
l.zieciak@jarocinska.pl
DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz
DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014
BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00 czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00
PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31
ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40
KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40
DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35
WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz
SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.
PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

••• WOKÓŁ BOISKA

Danielak coraz bliżej gry w Pogoni

Karol Danielak, wychowanek Jaroty, poprzedni tydzień spędził na zgrupowaniu Pogoni Szczecin. Był sprawdzany w dwóch spotkaniach sparingowych. W pierwszym, wygranym przez portowców 5:1 z Gwardią Koszalin, zagrał całą drugą połowę. W drugim, przegranym 1:2 z Błękitnymi Stargard Szczeciński, przebywał na boisku 55 min.

- *Z trzech testowanych piłkarzy dwóch otrzyma kolejną szansę. Łotysz Kamess i Danielak pokazali się z dobrej strony. Kamess będzie z nami trenował w następnym tygodniu. Z Danielakiem wszystko jest jeszcze otwarte* - mówił po drugim ze sparingów Jan Kocian.

Danielak, w tym tygodniu kontynuuje treningi z drużyną Pogoni i jest bliski podpisania umowy w Szczecinie. Pozostaje kwestia dogadania się Pogoni z Chrobrym Głogów, aktualnym zespołem wychowanka Jaroty. Umowa Danielaka w Głogowie kończy się latem. Wtedy może odejść za darmo. Gdyby Pogoń zdecydowała się na pozyskanie go już teraz, będzie musiała zapłacić. Nieoficjalnie mówi się o 200 tys. zł. Wcześniej zainteresowany pozyskaniem Danielaka był Śląsk Wrocław, ale kluby nie doszły do porozumienia w sprawach finansowych. Danielak może zostać pierwszym wychowankiem Jaroty, który zagra w Ekstraklasie.

Przygotowania Gromu

Ponad 20 piłkarzy pojawiło się na pierwszym treningu seniorów Gromu Golina. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki w sali gimnastycznej. Przewidziane są również zajęcia w terenie.

Grom zaplanował pięć sparingów. W pierwszym - 15 lutego - zagra z GKS-em Żerków. Ponadto zmierzy się z WKS-em Witaszyce, Błękitnymi Spartą Kotlin, LKS-em Gołuchów i juniorami starszymi Lecha Poznań.

Turniej w Cielczy

LZS Cielcza organizuje Halowy Turniej Piłki Nożnej. Impreza odbędzie się 31 stycznia i 1 lutego w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Cielczy. W zawodach rywalizować będą pięcioosobowe drużyny (4 graczy w polu + bramkarz). Mogą grać piłkarze zgłoszeni do rozgrywek ligowych.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 25 stycznia pod numerem telefonu: 603/525-823. Wpisowe wynosi 100 zł od zespołu.

Regulamin rozgrywek zostanie ustalony w zależności od liczby zgłoszonych drużyn.

(faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1 (biurowiec nowej fabryki mebli)
MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!
OPAŁ KLINKIER
Czynne w pon.-pt. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199

SIATKÓWKA

Zabrakło motywacji



Fot. Przemysław Szmajda

WYNIKI I TURNIEJU
Wielkopolskiej Ligi Młodziczek
(o miejsca 8-10):

TKS Siatkarz Jarocin
• UKS ZSMS Poznań
2:0 (25:16, 25:21)

UKS ZSMS Poznań
• Amber Kalisz
0:2 (23:25, 23:25)

Amber Kalisz
• **TKS Siatkarz Jarocin**
2:0 (25:21, 26:24)

SKŁAD TKS-u Siatkarz:
Patrycja Ignasiak, Aleksandra Styś, Julia Kita, Wiktoria Korzyniewska, Natalia Orzłowska, Sandra Pohl, Aurelia Marszałek, Wiktoria Antczak, Agnieszka Becela, Zuzanna Kalinowska

Zwycięstwo i porażkę zanotowały zawodniczki TKS-u Siatkarz w pierwszym turnieju o miejsca od 8 do 10 Wielkopolskiej Ligi Młodziczek. Podopieczne Adama Sobczaka pokonały UKS ZSMS Poznań i przegrały z Amberem Kalisz.

- *Po tym jak nie udało nam się awansować do finałów dziewczynom zabrakło dziś motywacji. Starały się średnio, dlatego wyszło jak wyszło. Pierwszy mecz wygrany po ciężkim boju, chociaż powinniśmy go wygrać łatwiej. Drugi mecz był do wygrania, ale nie pokazaliśmy w pełni swoich umiejętności* - ocenił występ swoich podopiecznych trener Adam Sobczak.

Jarocinianki zajęły trzecie miejsce w grupie półfinałowej ustępując nieznacznie Energetykowi Poznań, który w miniony weekend wywalczył mistrzostwo Wielkopolski oraz Szamotułaninowi Szamotuły (druga drużyna finału) i mogły czuć się sfrustrowane. Gdyby wystąpiły w finale, miałyby wielką szansę na medal i grę w rozgrywkach centralnych. Dlatego pierwszy turnieju „pocieszenia" pocieszenia im nie przyniósł.

W pierwszym meczu pokonały co prawda 2:0 UKS ZSMS Poznań, ale w drugim pojedynku przegrały 0:2 z Amberem Kalisz. - *W półfinałach graliśmy w bardzo trudnej grupie i trochę z dziewczyn powietrze zeszło. Przed nami jeszcze dwa turnieje, w których na pewno będziemy walczyć. Mam nadzieję, że już teraz będzie z górki i pozostałe mecze wygramy* - powiedział Adam Sobczak.

Drugi turniej odbędzie się za tydzień (24.01) w Kaliszu, a trzeci 31 stycznia w Poznaniu.

(faf)



MICHAŁ SOREK - prezes TKS-u Siatkarz

Los nie był dla nas łaskawy, a system nie jest sprawiedliwy. Grupy półfinałowe zostały utworzone drogą losowania, bez rozstawienia. Po raz kolejny ktoś, kto ustalał regulamin nie potrafił przewidzieć sytuacji. W jednej grupie znalazły się trzy zespoły, które pretendowały do zdobycia złotego medalu w tej kategorii wiekowej! A do finału mogły wyjść tylko dwa pierwsze zespoły z grupy. W pozostałych grupach znalazły się zespoły, z którymi wygrywaliśmy gładko w poprzednich fazach.

Napisałem nawet pismo do WZPS. Zaproponowałem, aby w finale znalazła się 8 drużyna, ponieważ regulamin przewidywał, że w finale zagra 6 zespołów, które wywalczyły awans z półfinałów plus ekipa ze Środy Wlkp., która ma zawodniczkę w Szkole Mistrzostwa Sportowego. Nie zgodzono się jednak na moją propozycję.

W finale mistrzostwo Wielkopolski zdobył zespół Energetyka Poznań, z którym wygraliśmy w ostatnim turnieju półfinałowym. Drugie miejsce zajęła drużyna Szamotulanina, z którą także graliśmy w grupie. Świadczy to o tym, że i my mogliśmy medal wywalczyć. Oprócz medalu trzy pierwsze zespoły uzyskały prawo gry w rozgrywkach szczebla centralnego, co oznaczałoby kolejne wyjazdy, dające nowe doświadczenia i pozwoliłyby przeżyć wspaniałą przygodę.

Niestety pozostała nam tylko gra o miejsca 8-10, choć zasłużyliśmy, żeby grać o medale. Trzy nasze zawodniczki: Patrycja Ignasiak, Martyna Kujawa i Julia Kita są regularnie powoływane na zgrupowania kadry wojewódzkiej, co pokazuje, że mieliśmy bardzo silny zespół.

RUGBY

Kolejne powołanie kapitana Sparty

Maciej Żarczyński, kapitan drużyny kadetów Sparty Jarocin, po raz kolejny został powołany do reprezentacji Polski juniorów do lat 18 w rugby. Podczas czterodniowego zgrupowania kadra U-18 rozegrała sparing z rówieśnikami z Litwy.

- *Graliśmy 2x20 minut i 2x15 minut. Zaprezentowało się 26 zawodników. Mecz był bardzo dobry pod względem ofensywnym i defensywnym oraz w realizacji stałych fragmentów gry. Litwini dysponowali bardzo dobrymi warunkami fizycznymi, ale szybkościowo i w grze piłką byliśmy zdecydowanie lepsi* - podsumował spotkanie trener reprezentacji Krzysztof Okapa.

W meczu rozegranym na Narodowym Stadionie Rugby w Gdyni Polska rozgromiła Litwę 54:0. Żarczyński spędził na boisku dwie kwarty.

Sparing z Litwą oraz zgrupowanie były kolejnym etapem przygotowań do Mistrzostw Europy Juniorów, które w tym roku odbędą się na przełomie marca i kwietnia we Francji.

(faf)



Maciej Żarczyński (pierwszy z lewej) wystąpił w meczu Polski z Litwą

ISSN 0239-8516